

## POLSKI KODEKS HONOROWY - WŁADYSŁAW BOZIEWICZ

Przedmowa

CZĘŚĆ PIERWSZA: Zasady pokojowe postępowania honorowego

Rozdział I. Osoby zdolne do dania i dawania satysfakcji honorowej

Rozdział II. Obraza

Rozdział III. Obraza drukiem

Rozdział IV. Stopnie obrazy

Rozdział V. Osoby uprawniające do odrzucenia wyzwania

Rozdział VI. Postępowanie honorowe

Rozdział VII. Sekundanci

Rozdział VIII. Zadouczenie

Rozdział IX. Sdy honorowe

Rozdział X. Sdy rozjemcze

Rozdział XI. Zastępstwo w pojedynku

CZĘŚĆ DRUGA: Pojedynek

Rozdział XII. Usiowanie pojednawcze

Rozdział XIII. O zdolności pojedynkowej

Rozdział XIV. Wybór broni

Rozdział XV. Warunki pojedynku

Rozdział XVI. Teren walki

Rozdział XVII. Zadanie lekarzy przy pojedynku

Rozdział XVIII. Broń i amunicja

Rozdział XIX. Pojedynek na szable

Rozdział XX. Przekroczenie zasad honorowych przy pojedynku

Rozdział XXI. Pojedynek na pistolety

Rozdział XXII. Pojedynek ze stanowiskiem stałym

Rozdział XXIII. Pojedynek z awansem

Rozdział XXIV. Pojedynek z awansem wzdłuż linii równoległych

Rozdział XXV. Pojedyunki obostrzone i pojedynki amerykańskie

Rozdział XXVI. Po pojedynku

Rozdział XXVII. Zasada pisemności

PRZEDMOWA

Bronić w niniejszej przedmowie zjawiska

średniowiecznego, jakim

jest pojedynek - nie myślimy. I nie myślimy

również wdawać się w

aż do znudzenia częste polemiki na temat, czy

pojedynek ma rację

egzystencji, czy też nie - a ograniczę się do

stwierdzenia, iż

we wszystkich kulturalnych społeczeństwach

pojedynek od szeregu  
stuleci istnieje, zatem jako zjawisko społeczne,  
mniej lub  
więcej szkodliwe, musi być brane pod uwagę. I co  
więcej: można  
miało zaryzykować twierdzenie, że tak długo  
pokąd prawna  
kultura naszych społeczeństw karać będzie czynną  
zniewagę  
gentlemana 24-godzinnym aresztem, zamienionym na  
5 kor. grzywny –  
tak długo istnieć będzie ten rodzaj  
współczesnego sędziactwa  
honorowego, uzupełniającego państwowy wymiar  
sprawiedliwości. A  
zdaje się, że jeszcze czas długi.  
Na przeszło 5 000 dzieł oblicza Bibliografia  
universale del  
Duello (Br. G. E. Levi et Comp. Gelli. Mediolan  
1901) ogólny  
dorobek literatury światowej tego przedmiotu -  
przy czym  
piszę ciemu te słowa znane są cztery prace  
napisane w języku  
polskim, z których co najmniej dwie zasługują na  
spokojny  
wypoczynek w prochach archiwalnych. Tedy nic  
dziwnego, że w  
czasach przedwojennych przyjęło się na ziemiach  
polskich  
używanie niemieckich kodeksów honorowych  
Kühlmanna,  
Barbassetiego, Bolgara, Ristova, Angelliniego i  
Pan Bóg raczy  
wiedzieć jakich jeszcze, wprowadzając w polski  
zwyczaj honorowy  
fatalne germańskie naleciałości życia  
burszowskiego,  
sprowadzając pojedynek do znaczenia rozrywki  
sportowej wesołej  
młodzieży uniwersyteckiej.  
Polskie zwyczaje honorowe kształtowały się pod  
wpływem Włoch,  
który prawdopodobnie razem z kulturą Włoch  
przywędrował do nas  
jeszcze w średniowieczu. Posiadają one jednak  
tyle cech  
osobistych i czysto rodzinnych, iż tworzą zwarty  
kompleks,  
będący naszymi narodowymi własnościami, uwzględniający

cały szereg  
naszych narodowych właŝciwoŝci (np. ograniczenie  
zasady  
pismem do minimum). Tym silniej naleŝy  
ubolewać nad wpływem  
niemieckim, który poczł kazić polskie zwyczaje  
honorowe  
przepisami, nie majęcymi nic wspólnego z naszym  
charakterem  
narodowym, a często i ze zdrowym rozsłdkiem.  
Wystarczy wspomnieć  
o zwyczaju, przyjętym w niektórych okolicach  
Polski, a  
grasujęcym głównie w południowych Niemczech,  
dajęcym wyzwaniem,  
a więc obraŝajęcemu, prawo wyboru broni. Zwyczaj  
ten, majęcym  
ŝródło w ŝredniowiecznym rozporzłdzeniu cesarza  
Fryderyka  
Barbarossy, przyznajęcym wyzwaniem prawo wyboru  
broni, miejsca i  
czasu oraz oznaczenia osoby sędziego - został  
zniesiony juŝ  
przez prawo longobardzkie, a prawem kaduka, bez  
historycznego  
lub faktycznego uzasadnienia, poczł szerzyć się  
na ziemiach  
polskich.  
Zadaniem niniejszej pracy jest z jednej strony  
wypełnianie luki  
w odnoŝnej literaturze naszej, a powtóre jest  
jej celem reakcja  
i protest przeciw obcym naleciałom w  
kwestii, zupełnie  
wystarczajęcym rozstrzygniętej przez zwyczaj  
narodowy.  
Zasadnicze wskazówki przy pisaniu tej pracy  
czerpałem z dzieła  
majora król. wojsk włoskich Gelli'ego,  
uchodzęcym za najlepsze  
w literaturze ŝwiatowej. Poniewaŝ jednak dzieła  
niemieckie pod  
względem usystematyzowania materiału sł  
najjaŝniejsze, dlatego w  
pracy niniejszej rozdział materiału prowadziłem  
w oparciu o  
autorów niemieckich (Bolgar, Kùhlbacher,  
Barbassetti i in.).  
Kraków, we wrzeŝniu 1919  
Czeŝć pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego  
ROZDZIAŁ I.

Osoby zdolne do żądania i dawania satysfakcji honorowej

Art. 1.

Pojęciem osoby zdolnej do żądania i dawania satysfakcji honorowej albo krótko: osobami honorowymi lub z angielskiego:

gentlemanami nazywamy (z wykluczeniem osób duchownych) te osoby

płci męskiej, które z powodu wykształcenia, inteligencji

osobistej, stanowiska społecznego lub urodzenia wznoszą się

ponad zwyczajny poziom uczciwego człowieka.

Uwaga. Określenie powyższe usuwa zatem kobietę z pod mocy

obowiązujących przepisów honorowych, dając tym samym wyraz swej

średniowiecznej genezie i czyniąc zadość zasadzie francuskiej,

określającej kobietę, jako „impropre au duel”.

Art. 2.

Przez pojęcie „osób stanu duchownego” należy rozumieć nie tylko

osoby o święceniach kapłańskich, ale również wszystkie osoby

posiadające święcenia niższe, oraz zakonników, kleryków,

wreszcie słuchaczy uniwersyteckich wydziału teologicznego.

Uwaga. Ze względu na brak jakiegokolwiek zwyczaju polskiego

określającego pojęcie „osoby duchownej”, przyjmujemy określenie

włoskie, uznające każdego człowieka, noszącego prawnie szaty

duchowne, jako wyłączonego od obowiązków, związanych ze świeckim

pojęciem honoru.

Art. 3.

Z tytułu wykształcenia zaliczyć należy do osób zdolnych do

żądania i dawania satysfakcji honorowej tych wszystkich, którzy

ukończyli szkoły średnie.

Art. 4.

Mimo braku wykształcenia średniego należy wciągnąć pod pojęcie

osób honorowych tych wszystkich, którzy swoją inteligencją lub wybitnymi zdolnościami w rzeczywistości dorównali, jeżeli nie przewyższyli poziomu średniego wykształcenia. Uwaga. Dlatego nie można odmówić satysfakcji artyście malarzowi mimo, że on studiów średnich nie odbył, lub np. powieściopisarzowi, który ukończył 3 klasy gimnazjalne.

Art. 5.

Osoby nie posiadające wymaganych art. 3. i 4. kryteriów, mają mimo to zdolność dawania i żądania honorowego zadośćuczynienia, o ile zajmują wybitne stanowisko społeczne. Uwaga. W myśl tej zasady należy udzielić satysfakcji honorowej wieśniakowi, który jest posłem na sejm.

Art. 6.

Wreszcie osobom stanu szlacheckiego należy się bez względu na wymogi art. 3-5 prawo gentlemanów. Uwaga. Postanowienie tego artykułu, manifestujące jaskrawo zabytek feudalizmu, jest wszędzie respektowane po dzień i na tej zasadzie przyjęte.

Art. 7.

Wszyscy ludzie honorowi są sobie bezwzględnie równi. Dlatego nie wolno odmawiać zadośćuczynienia z powodu różnicy stanu, urodzenia, stanowiska lub majątku. Osoba odmawiająca na takiej podstawie satysfakcji honorowej staje się niehonorową. Uwaga. Zasada powyższa, odpowiadająca w pełni współczesnej demokratyzacji społeczeństw, nie pozwala np. członkowi rodu księżęcego odmówić satysfakcji honorowej robotnikowi, który jest posłem na sejm.

Art. 8.

Wykluczonymi ze społeczności ludzi honorowych są osoby, które dopuściły się pewnego ciężkiego kodeksem honorowym określonego czynu, a więc indywidua następujące:

1. osoby karane przez sąd państwowy za przestępstwo pochodzące z chciwości, zysku lub inne, mogące danego osobnika poniżyć w opinii ogółu;
2. denuncjant i zdrajca;
3. tchórz w pojedynku lub na polu bitwy;
4. homoseksualista;
5. dezterter z armii polskiej;
6. nie zdający satysfakcji za ciężką zniewagę, wyrządzoną przez człowieka honorowego;
7. przekraczający zasady honorowe w czasie pojedynku lub pertraktacji honorowych;
8. odwołujący obrazę na miejscu starcia przed pierwszym złożeniem względnie pierwszą wymianą strzałów;
9. przyjmujący utrzymanie od kobiet nie będących jego najbliższymi krewnymi;
10. kompromitujący cześć kobiet niedyskrecyjnie;
11. notorycznie łamiący słowo honoru;
12. zeznający fałsz przed sądem honorowym;
13. gospodarz łamiący prawa gościnnieści przez obrażenie gości we własnym mieszkaniu;
14. ten, kto nie broni kobiet pozostających pod jego opieką pozostających;
15. piszący anonimy;
16. oszczerca;
17. notoryczny alkoholik, o ile w stanie nietrzeźwym popełnia czyny poniżające go w opinii społecznej;
18. ten, kto nie płaci w terminie honorowych długów;
19. fałszywy gracz w hazardzie;
20. lichwiarz i paskarz;
21. paszkwilant i członek redakcji pisma paszkwilowego;
22. rozszerzający paszkwile;
23. szantażysta;
24. przywłaszczający sobie nieprawnie tytuły, godności lub odznaczenia;
25. obcujący ustawicznie z ludźmi notorycznie niehonorowymi;
26. podstępnie napadający (z tyłu, z ukrycia itp.)

27. sekundant, który naraził na szwank honor swego klienta;  
28. stawiający zarzuty przeciw honorowi osoby drugiej i uchylający się od ich podtrzymania przed sądem honorowym.

Art. 9.

Nieprzyjemne urodzenie nie stanowi powodu do odmówienia satysfakcji honorowej.

Art. 10

Każdy w sposób wolny może dotyczyć zdolności danej osoby do dawania i żądania satysfakcji honorowej, rozstrzyga sądy honorowe.

Art. 11.

O ile jeden z osób, wiodących spór honorowy, jest człowiekiem nieznanym w miejscu prowadzenia sprawy honorowej, jest jego obowiązkiem na żądanie strony przeciwnej podać wszystkie dane, dotyczące jego osoby i wykazujące jego honorowość.

Art. 12.

Sądowe przedawnienie przestępstwa nie przedawnia tego jako zarzutu przeciw honorowi.

Część pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego

ROZDZIAŁ II.

Obraza

Art. 13.

Przedmiotem każdej sprawy honorowej jest obraza i jej honorowe zadośćuczynienie.

Art. 14.

Pojęciem obrazy określamy każdy czynność, gestykulację, słowne, obrazowe lub pisemne wywnętrzenie się, mogące obrazić honor lub miłość własną drugiej osoby, bez względu na zamiar obrażającego.

Uwaga: Pojęcie obrazy jest więc właściwym pojęciem. I

dlatego należy uważać za obrazę każde nawet najdrobniejsze

zadrażnienie miłości własnej obrazonego, słowem to wszystko, co

on jako zniewagę uważa, nawet wówczas, gdyby

osoba druga, będąca  
na miejscu obrażonego, nie czuła się obrażoną.  
Na wszelki sposób  
winien jednak obrażony w takich wypadkach  
dokładnie i  
wyczerpująco uzasadnić, dlaczego się czuje  
obrażonym.  
Obowiązkiem obustronnych sekundantów będzie w  
takich wątpliwych  
wypadkach rozważyć i przedyskutować wszystko co  
może wyjaśnić,  
czy zniewaga miała miejsce, czy też nie.

Art. 15.

Do wyrządzenia obrazy nie potrzeba zamiaru  
obrażenia. Sam fakt  
rozstrzyga. Jednakowoż zupełnie inaczej  
odpowiada obrażający  
przypadkowo, bez zamiaru, a inaczej obrażający z  
premedytacją (o  
czym niżej).

Art. 16.

Obraz jest również powtarzanie i szerzenie  
wiadomości podanych  
przez osobę trzecią. Obrażony ma wówczas prawo  
wyzwać jednego i  
drugiego: obrażającego słownie i obrazę  
powtarzającego.

Art. 17.

Obrazy oczywiście nie zamierzone, drobnego  
znaczenia, np. obrazy  
przypadkowe, jak potrącenie - o ile natychmiast  
po ich  
wyrządzeniu zostaną sprostowane,  
usprawiedliwione, lub o ile  
natychmiast bezpośrednio przeproszenie - nie są  
obrazą, za którą  
obrażony mógłby żądać satysfakcji honorowej.

Art. 18.

Obrazy nawet ciężkie, spowodowane jednak  
nieporozumieniem lub  
omyłką (np. zniewaga czynna i błęd co do osoby),  
nie mogą być  
usprawiedliwieniem pojedynku. Wystarczy  
natomiast protokolarne  
stwierdzenie nieporozumienia i przeproszenie.

Art. 19.

Czynna zniewaga w zasadzie nie nadaje się do  
postępowania  
honorowego, skoro właściwszym jest tutaj  
państwowy sąd karny.



Wyjątkowo tylko, jeżeli czynna zniewaga spowodowana została bezpośredni, poprzedni, ciężki obraz - może być przedmiotem dochodzeń honorowych.

Art. 20.

Każdemu człowiekowi honorowemu, który został czynnie znieważony, przysługuje prawo Czynnego reagowania na zniewagę każdą bronią lub przedmiotem, znajdującym się pod ręką i zwrócenia go przeciw wszystkim osobom trzecim, które by mu chciały przeszkodzić w tym zamiarze.

Uwaga: Niniejszy przepis odnosi się w pierwszym rzędzie do oficerów i członków armii. Zwyczaj ten niekoniecznie właściwy, jest niemniej zwyczajem przez wszystkich niemal autorów uznawanym (Angelini, Kühnbacher, Ristov i in.).

Art. 21.

Groźenie czynną zniewagą nie uprawnia jeszcze do czynnej reakcji.

Art. 22.

Większa lub mniejsza siła uderzenia nie ma znaczenia przy ocenianiu stopnia obrazy lub w razie obopólnej czynnej zniewagi - na przyznawanie praw obrażonego.

Art. 23.

Do zaistnienia zniewagi czynnej wystarcza zamiar. Dlatego zamierzenie się do uderzenia przeciwnika jest już zniewagą czynną.

Art. 24.

Jeżeli jedna zniewaga pociąga za sobą drugą, należy przy ocenianiu ich wielkości oraz przy przyznawaniu prawa obrażonego trzymać się następujących zasad:

- a) o ile obie zniewagi były jednej kategorii, należy przyznać prawa obrażonego temu, który pierwszy obrażony został;
- b) jeżeli obrażony reagował na lekki obrazę zniewagą cięższą - należy obu przeciwnikom przyznać równe prawa;

c) jeżeli obrażony na jak±kolwiek zniewagę słown± (wyj±wszy obrazy honoru obrażonego lub czci rodziny), reagował czynnie - stawia się w położenie obrażaj±cego;  
d) jeżeli osoba obrażona na własnym honorze, lub honorze żony, matki, siostry, narzeczonej, ojca, brata lub innej szczególnie drogiej osoby, reaguje czynnie, natenczas zyskuje równe prawa z obrazicielem pierwszym.

Art. 25.

W zasadzie jedna zniewaga poci±ga za sob± tylko jedn± sprawę honorow±. O ile zniewaga raz już między tymi samymi osobami została honorowo załatwiona i powtórnie wywołuje przez jej powtórzenie zaj¶cie -, natenczas obrazę należy uważać jako prowokację, a osobę, która się jej dopuszcza, za prowokatora.

Tego rodzaju sprawę należy przekazać władzom państwowym do ukarania.

Art. 26.

Przy obrazach zbiorowych decyduj± następuj±ce względy:

1. jeżeli jedn± obraz± słown± znieważono całe zrzeszenie (np. stowarzyszenie, rodzinę, korporację, klub itp.), wówczas wszyscy członkowie zrzeszenia, zdolni do działań honorowych, wybieraj± spośród siebie poprzez losowanie członka, który imieniem zrzeszenia sprawę podejmie;
2. jeżeli jedna osoba została przez całe zrzeszenie obrażon±, natenczas może spośród członków tegoż zrzeszenia wybrać osobę, która ma zrzeszenie zast±pić;
3. jeżeli jedna osoba w jednym zaj¶ciu została obrażon± przez szereg osób, nie tworzących zrzeszenia, należy post±pić jak w punkcie 2;
4. jeżeli jedna osoba w jednym zaj¶ciu znieważyla kilka osób nie

tworzących zrzeczenia, wówczas pierwszeństwo w  
żądaniu  
satisfakcji przysługuje pierwszemu obrażonemu, o  
ile zniewagi są  
równorzędne. Jeżeli nie, przysługuje ono  
obrażonemu najciężej.

Art. 27.

Przy określaniu sposobu zadośćuczynienia powinni  
zastępcy  
obrażonego zwracać uwagę na miejsce, w którym  
ich klient został  
znieważony - gdyż przy zniewagach wyrządzonych w  
miejscach  
publicznych warunki satisfakcji muszą być  
ostrzejsze.

Część pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego

ROZDZIAŁ III.

Obraza drukiem

Art. 28.

Oprócz zniewagi czynnej i zniewagi członków  
familii, do  
najcięższych należą zniewagi zamieszczone w  
druku, ponieważ  
popelnione są z premedytacją, a ze względu na  
szybkość  
rozpowszechniania pism drukowanych wyrządzają  
szczególnie krzywdę  
obwinionemu.

Art. 29.

Za obrażający artykuł odpowiada ten, kto go  
napisał i podpisał  
własnym imieniem, albo też opatrzył go znanym  
pseudonimem,  
inicjałami nazwiska lub jakimkolwiek innym  
znakiem.

Art. 30.

Jeżeli obraźliwy artykuł nie jest podpisany  
żadnym znakiem art.

29 określonym, za jego treść odpowiada honorowo  
odpowiedzialny  
redaktor pisma.

Art. 31.

Redaktor odpowiedzialny przed prawem karnym i  
cywilnym nie jest  
honorowo odpowiedzialny za artykuł napisany  
przez znanego  
autora, który też wówczas nie może zasłaniać się

odpowiedzialnością redaktora odpowiedzialnego.

Art. 32.

Na wypadek, jeżeli znany autor obraźliwego artykułu jest człowiekiem niegodnym dawania i ządania satysfakcji honorowej, lub w ogóle honorowo dyskwalifikowanym - i fakt ten znany jest odpowiedzialnemu redaktorowi - wówczas odpowiedzialność honorową za artykuł ponosi redaktor odpowiedzialny.

Art. 33.

Jeżeli znany autor obraźliwego artykułu jest honorowo dyskwalifikowany, a fakt ten nie jest znany odpowiedzialnemu redaktorowi, sprawę należy skierować na drogę sądową.

Art. 34.

Odpowiedzialny redaktor odpowiada honorowo wówczas, jeżeli rozpowszechnia artykuł, którego autor kryje się pod pseudonimem.

Art. 35.

Natomiast wydawca lub właściciel pisma, w którym obraźliwy artykuł umieszczono, nie odpowiada honorowo za treść tegoż - chyba, gdyby wyszło na jaw, iż inkryminowany artykuł z jego polecenia został napisany lub rozpowszechniony.

Art. 36.

Publiczne krytyki nawet ostre i bezwzględne dotykające osób lub urzędów, o ile napisane zostały w interesie dobra publicznego - nie mogą być powodem wyzwania, o ile nie wyciągną na jaw faktów z życia prywatnego osób.

Art. 37.

Również opublikowanie drukiem publicznych krytyk i sądów, odnoszących się do naukowej, literackiej lub w ogóle fachowej umiejętności i działalności osób trzecich, nie może być przedmiotem pertraktacji honorowych, skoro utrzymane zostało w tonie rzeczowej krytyki, wolnej od zniewag osobistych  
Część pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego  
ROZDZIAŁ IV.

Stopnie obrazu

Art. 38.

Zniewagi dzielimy według ich charakteru i znaczenia na cztery gatunki zwane stopniami.

Art. 39.

Obrazę stopnia pierwszego czyli lekką obrazę, tworzy każde

uchybiecie godności obrazonego, jednak bez naruszenia jego czci.

Obrażony ma prawo wyboru broni, obrażający ustanawiania warunków spotkania.

Uwaga: Pod pojęcie lekkiej obrazu należy

podciągnąć to wszystko,

co określamy słowem: afront. Tu należy więc wszelkie

niewłaściwe, a rozmyślne zachowanie się

towarzyskie względem

obrazonego, odmówienie mu dobrego znalezienia

się, inteligencji

it. p.

Art. 40.

Ciężką obrazę albo obrazę drugiego stopnia jest uwłaczenie czci

gentlemana.

Obrażonemu przysługuje prawo wyboru broni i dyktowania warunków

starcia.

Uwaga: Należą tutaj następujące obrazy: zarzut nieprawdomówności, lub niedotrzymania słowa,

braku odwagi

moralnej i fizycznej, zarzut nieuctwa itp.

Art. 41.

Bardzo ciężką zniewagą czyli zniewagą trzeciego stopnia jest

każda zniewaga, której towarzyszy znieważenie czynne lub zarzut

przeciw honorowi obrazonego.

Obrażony oprócz praw podanych w art. 40 może

zdać starcia aż do

pełnej bezwładności.

Art. 42.

Wreszcie zniewagą czwartego stopnia jest wszelka zniewaga

uwłaczająca czci rodziny.

Art. 43.

Przy ocenianiu stopnia obrazu miarodajnymi są

następujące

okoliczności:

a) stanowisko społeczne, wiek, wychowanie, inteligencja

obrażającego oraz opinia, jak się cieszy wśród ogółu;

b) stanowisko społeczne i wiek obrażonego jak również moralne

pobudki, które spowodowały zniewagę;

c) sposób znieważenia, a więc: czy jest popełniono słownie,

czynnie, pisemnie, drukiem;

d) forma zniewagi, t. zn. czy popełniono jest wśród hańbiących

okoliczności, czy też nie, otwarcie czy tylko pozornie;

e) treść zniewagi: czy jest faktycznie ciężka, czy tylko

poznacznie;

f) powód zniewagi: - czy popełniono jest jako reakcję na

provokację, jako akt samoobrony, czy też sama zniewaga była

provokacją itp.

Część pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego  
ROZDZIAŁ V.

Osoby uprawnione do odrzucenia wyzwania

Art. 44.

Każda osoba urzędowa, wykonywująca swoje urzędowanie w granicach

ustaw określonych, albo spełniająca polecenie wyższej władzy,

może odmówić zadośćuczynienia, skoro urzędując obraża osobę

drugą (np. adwokat, sędzia, przysięgły, radny itd., każdy

urzędnik).

Również członkowie sejmu są wolni od

odpowiedzialności honorowej

za ich mowy sejmowe, o ile te nie zawierają

czci osobistych

wycieczek.

Art. 45.

Uwolnieni od dawania satysfakcji są zastępcy w sprawie

honorowej, którzy w gorzej wymianie słów przy obronie swego

klienta użyli nieostrożnych zwrotów lub

porównań. Również

sędziowie honorowi orzekający niehonorowo, nie odpowiadają honorowo za swoje orzeczenie.

Art. 46.

Publicysta lub odpowiedzialny redaktor pisma nie odpowiadają honorowo w razie zaistnienia warunków określonych w art. 35, 36, 37.

Art. 47.

Wolnym od obowiązku dania satysfakcji jest:

- a) mąż, który znieważa człowieka uwodzącego mu żonę;
- b) głowa rodziny, jeżeli wyzywającym jest człowiek starający się o rękę córki, siostry lub wychowanki wyzwanego, a powodem wyzwania jest odmówienie mu ręki jednej z wymienionych osób.

Art. 48.

Z uwagi na wiek nie mogą dawać ani żądać satysfakcji osoby liczące mniej jak 18, lub więcej niż 60 lat. Jednakże osoba licząca więcej niż 60 lat życia musi dać satysfakcję, o ile zatarg spowodowała.

Art. 49.

Satysfakcji może odmówić każdy z powodów w art. 25 i 26. określonych

Art. 50.

Wreszcie wolno się uchylić od satysfakcji:

- a) napadniętemu z tyłu, podstępnie;
- b) każdemu choremu, którego choroba uniemożliwia danie satysfakcji z broni w rękę i jest notorycznie znaną lub udowodnioną.

Art. 51.

W każdym wypadku, w którym obrażający nie jest gentlemanem - należy sprawę oddać władzy państwowej, nie wdrażając postępowania honorowego.

Część pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego

ROZDZIAŁ VI.

Postępowanie honorowe

Art. 52.

Gentleman nie powinien nigdy na zniewagę

reagować zniewagą.

Art. 53.

Dla ochrony czci obrażonego i dania mu satysfakcji istnieje osobne postępowanie, które rozpoczyna się tym, iż obrażony winien natychmiast po obrazie zamianować dwóch sekundantów, zwanych także zastępcami honorowymi.

Art. 54.

Sekundanci muszą być nieskazitelni na honorze, i winni pozostawać w możliwie najlepszych stosunkach z obrażonymi.

Art. 55.

Sekundanci obrażonego winni w przeciągu 24 godzin od chwili obrażenia ich klienta liczyć, pociągnąć obraziciela do odpowiedzialności honorowej, czyli go wyzwąć.

Art. 56.

Obrażony, który w przeciągu 24 godzin od chwili obrazu nie wyzwiał obrażającego, uprawnia tym samym obrażającego do odrzucenia wyzwania - o ile zwłoki nie usprawiedliwi bardzo ważną, udowodnioną przyczyną.

Art. 57.

Wszelką zwłokę niedozwalającą na wyzwanie w terminie 24 godzin, należy wyzwaniem donieść telegraficznie lub express-poleconym.

Art. 58.

O ile wyzwanie nie nastąpi w przeciągu dalszych 24 u, a zatem w ciągu 48 godzin od chwili obrazu liczyć - nie wolno obrażającemu przyjąć wyzwania bezwarunkowo - chyba tylko wówczas, jeżeli wyzywający udowodni ponad wszelką wątpliwość, iż spowodowała siła wyższa.

Art. 59.

O ile obrażającym jest człowiek obcy, niemający znajomości w miejscu pertraktowania honorowego, natenczas przysługuje mu prawo zwrócenia się w terminie 24 godzinnym od chwili wyzwania



licząc, do sekundantów swego przeciwnika  
powiadomić ich o tym i  
zażądania od nich, aby wskazali mu osób któreby  
roli sekundantów  
jego się podjęły.

W razie gdyby zastępcy obrażonego nie byli w  
możności wyszukać  
obrazicielowi dwóch sekundantów spośród swych  
przyjaciół,  
powinni dać mu czas do mianowania sekundantów w  
miejscu swego  
zamieszkania.

Art. 60.

O ile nie ma pewności, czy obrażający faktycznie  
miał zamiar  
obrazić wyzywającego, powinien tenże uprosić  
jednego, w miarę  
możliwości wspólnego przyjaciela, któryby  
poprosił obraziciela o  
wyjaśnienie słów względnie czynów wątpliwych. W  
razie  
stwierdzenia zamiaru, czas 24 godzinny  
przysługujący obrażonemu  
do wyzwania liczy się od chwili poinformowania  
go przez owego  
wspólnego obu stronom przyjaciela.

Art. 61.

Jeżeli obraza jest tak ciężka, iż mieści w sobie  
zakwestionowanie  
honoru obrażonego, zastępcy obu stron winni  
zwrócić się z  
podniesionymi zarzutami do sądu honorowego  
względnie sądu  
karnego - przed którymi to instancjami  
obrażający winien zarzuty  
swe podtrzymać.

Art. 62.

Jeżeli w czasie rozstrzygnięcia sprawy przed sądem  
honorowym lub  
państwowym, obrażający powtórnie obrazi  
wyzywającego, winien on  
odmówić obrazicielowi satysfakcji honorowej,  
przerwać  
pertraktacje - a zastępcy obrażonego winni  
zakończyć sprawę  
spisaniem jednostronnego protokołu.

Art. 63.

Jeżeli człowiek honorowy obrażony zostanie przez  
osobę  
notorycznie nie mającą zdolności do dawania i

zadania  
satisfakcji, winien bez rozpoczynania akcji  
honorowej oddać  
sprawę sądowi karnemu.

Art. 64.

O ile niezdolność honorowa obraźciela polega na  
pogłoskach lub  
domysłach, musi obrażony mianować zastępców,  
wzywać obraźciela,  
a podnoszone zarzuty potrzymać przed sądem  
honorowym.  
Jest bowiem zasadą postępowania honorowego, iż  
każdy zarzut  
niehonorowości należy udowodnić przed honorowym  
udowodnić.

Art. 65.

Obrażający, o ile na miejscu obraży,  
poszkodowany na honorze  
tego zażąda –  
Podać mu musi swoje imię i nazwisko oraz  
dokładny adres.

Art. 66.

Zastępcy wzywającego winni udać się do  
obraźciela razem i w  
słowach krótkich po przedstawieniu się temuż:  
a) określić zdarzenie, którym ich klient czuje  
się obrażonym  
b) wezwać obraźciela do mianowania ze swej  
strony zastępców  
c) zostawić swoje adresy aby zamianowani przez  
obraźciela  
sekundanci mogli się z nimi skomunikować.  
Zachowanie się sekundantów obrażonego winno być  
przy tym zimne;  
ale grzeczne.

Art. 67.

Wreszcie, jeżeli zastępcy wzywającego nie  
zastaną obrażającego w  
domu, winni pozostawić mu swe karty wizytowe z  
oznaczeniem  
godziny, o której powtórnie się zjawi, z  
przydaniem nazwiska  
swego klienta.  
Jeżeli i za powtórnie bytności obrażającego w  
domu będzie, winni  
pozostawić mu wzywający sekundanci w domu list,  
z  
przedstawieniem tego, czego mu ustnie powiedzieć  
nie mogli  
(zgodnie z art. 58), oraz określić godzinę i

miejsce, w którym  
oczekiwać będą zastępców wyzwanego.

Art. 68.

Wyzwany; który w chwili wyzwania go w innym;  
niezałatwionym  
jeszcze sprawę honorową jest wmieszany winien to  
natychmiast  
wyzywającym go sekundantom zakomunikować.

Art. 69.

Również na wypadek choroby, nie pozwalając mu  
stać z bronią.

w ręku, powinien fakt ten już przy wyzwaniu  
wyjawić, a na  
żądanie również udowodnić.

Art. 70.

Jeżeli obraziciel mieszka w innej miejscowości,  
muszą sekundanci  
obrażonego celem wyzwania powiadomić obraziciela  
telegraficznie,  
iż do jego miejsca zamieszkania przyjeżdżają.  
Obraziciel winien  
ich oczekiwać, wyzwanie przyjąć i zamianować  
swoich sekundantów,  
którzyby udali się do miejsca zamieszkania  
obrażonego i tam  
sprawę przeprowadzili.  
Decydując bowiem w takich wypadkach miejscem  
właściwym do  
pertraktacji jest miejsce zamieszkania  
obrażonego.

Art. 71.

Obrażający, który w przeciągu 48 godzin od  
chwili wyzwania go  
licząc, nie zamianuje zastępców bez żadnego  
ważnego powodu -  
uchyla się tym samym od dania satysfakcji.  
Zastępcy wyzywającego winni natenczas sporządzić  
protokół  
jednostronny, załatwiający ich klientowi sprawę  
jednostronnie.

Art. 72.

Wyzywający powinien przyjąć wyzywających go  
sekundantów  
grzecznie, spokojnie ich żądania wysłuchać,  
wstrzymać się od  
jakichkolwiek polemik lub wyjaśnień sprawy, a  
zawiadomić tychże,  
iż sekundantów ze swej strony zamianuje i jak  
najrychlejsze  
skomunikowanie się ich z wyzywającymi go

sekundantami spowoduje.

Art. 73.

W wypadku, w którym wyzwany odmawia dania satysfakcji, winien to sekundantom wyzywaj±cym go przedstawić w słowach oględnych i grzecznych przy podaniu wszelkich podstaw, na zasadzie których ono następuje.

Sekundanci obrażonego mog± ż±dać pisemnego przedstawienia

powodów odmówienia satysfakcji ich klientowi.

Odmawiaj±cy winien

na ż±danie przeciwnika zarzuty udowodnić przed

s±dem honorowym

lub karnym:

Art. 74.

Wyzwany może odrzucić wyzwanie bez

kwestionowania honorowo¶ci

wyzywaj±cego w następuj±cych wypadkach:

1. jeżeli stan faktyczny, na którym opiera się wyzwanie nie jest

wyra¶ny lub jeżeli wyzywaj±cy nie chce podać powodu wyzwania;

2. jeżeli sposób wyzwania nie odpowiada zasadom zwyczajowym

honorowego postępowania (art. 46-56);

3. jeżeli wyzwanie nast±piło po upływie 48 godzi bez zaistnienia

vis maior powoduj±cej zwłokę;

4. jeżeli obrażony przed wezwaniem wniósł skargę s±dow± przeciw

obrażaj±cemu;

5. jeżeli wyzwanie stoi w rzeczywistym,

rzeczowym zwi±zku z

inn±, wspólcze¶nie się tocz±c± spraw± honorow±.

Czę¶ć pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego

ROZDZIAŁ VII.

Sekundanci

Art. 75.

Zastępcami honorowymi albo sekundantami nazywamy osoby mianowane

przez strony zatarg honorowy wiod±ce po dwóch z każdej strony -

maj±ce za zadanie bezwzględnie baczyć, aby honor ich klienta

przez jak±kolwiek czynno¶ć lub zaniechanie nie uległ szkodzie,

oraz obowi±zkiem których jest uczestniczyć na

miejscu spotkania  
podczas starcia.

Art. 76.

Gentlemanowi nie wolno przyjąć mandatu jeżeli  
jego klient żąda z  
góry pojedynku aż do śmierci jednego z  
walczących.

Art. 77.

Jak z art. 67 wynika: zastępcami muszą być  
ludzie honoru,  
obeznani z zasadami postępowania honorowego co  
równie ważne: z  
zasadami władania bronią.

Art. 78.

Obowiązkiem człowieka honorowego jest przyjęcie  
zastępstwa  
honorowe - o ile tego żąda jego przyjaciel i  
zastępować jego  
honor z taką samą troskliwością, jak gdyby się w  
danej sprawie o  
własny honor sekundantowi rozchodziło

Art. 79.

Sekundant, który przez swoją opieszałość lub  
lekkomyślność naraża  
na szwank honor swego klienta, się niehonorowym  
(art. 8 l. 27).

Art. 80.

Obowiązkiem sekundantów jest starać się o  
pokojowe załatwienie  
sprawy i uważać pojedynek jako ostateczne  
załatwienie, skoro  
tylko w tej drodze honor klienta można uratować.

Art. 81.

Sekundantami czyli świadkami nie mogą być;  
1. wszystkie osoby wyliczone w art. 8 od 1-17;  
2. osoby, które dana obraza w jakikolwiek  
sposób, bodaj  
pośrednio dotyka lub które są w sprawę moralnie  
3. małoletni i osoby z powodu ułomności  
niezdolne do władania  
bronią;  
4. krewni wyzwanego lub wyzywającego do 4-tego  
stopnia włącznie.

Art. 82.

Sekundanci, którzy skompromitują swego klienta w  
czasie  
pertraktacji honorowych, winni udzielić mu na  
żądanie  
zadanie czynienia z bronią w rękę.

Art. 83.

Godności swe zastępców obejmują sekundanci na podstawie udzielonego im przez mandanta pełnomocnictwa, które z reguły winno być nieograniczone, pełne: *plein pouvoir*.  
Art. 84.

Może jednak mandant udzielić sekundantom pełnomocnictwo, które może być ograniczone.

Art. 85.

Mandantowi przysługuje prawo każdorazowego sprzeciwienia się załatwieniu sprawy przez swych sekundantów, którzy nie mogą pociągać go z tego powodu do odpowiedzialności honorowej.

Art. 86.

Mandatowi przysługuje również prawo każdorazowego odebrania mandatów swoim sekundantom bez podania powodów i bez obowiązku odpowiedzialności tego tytułu.

Art. 87.

O ile sekundanci ustalili pojedynek jako jedyny sposób honorowego załatwienia sprawy, jest ich obowiązkiem przy tymże pojedynku fungować, wyjąwszy, iż z góry postanowiono w razie pojedynku wezwać do tegoż innych sekundantów.

Art. 88.

Cele zmienienia zastępców przysługuje każdemu mandantowi prawo w przeciągu 24 godzin po złożeniu godności przez dotychczasowych zastępców lub po ich usunięciu – zamianować nowych zastępców a ich nazwiskach i adresach w tymże samym czasie zawiadomić stronę przeciwną.

Przekroczenie tego terminu uprawnia stronę drugą do zerwania pertraktacji i spisania protokołu

jednostronnego.

Art. 89.

Sekundanci, którzy obejmują zastępstwo w miejscach sekundantów usuniętych lub sekundantów, którzy dobrowolnie złożyli mandaty - nie mają obowiązku respektowania dotychczasowego

sposobu  
załatwiani; sprawy oraz czynności swych  
poprzedników, lecz za  
chowaj± woln± rękę tak, jakby oni pierwsi  
zaczęli za stępować  
honorowo swego klienta.

Art. 90.

Sekundanci mog± odmówić traktowania ze stron±  
przeciwn±, jeżeli  
jednym z przeciwnych sekundantów jest zawodowy  
szermierz.

Art. 91.

Sekundant, który w czasie pertraktacji popadł w  
ostry konflikt  
ze stron± przeciwn±, winien bezzwłocznie mandat  
złożyć.

Art. 92.

O ile oprócz konfliktu zaszedł między  
sekundantami wypadek  
obrazy, winien obrażony sekundant mandat złożyć  
i w myśl  
ogólnych zasad o postępowaniu honorowym wyzwąć  
obrażaj±cego,  
który natychmiast po wyzwaniu winien również  
złożyć swój mandat.

Art. 93.

Na wypadek, jeżeli wyzwany odmawia dania  
satisfakcji honorowej  
wyzywaj±cemu, powinni tegoż zastępcy zaż±dać od  
wyzwanego  
podania powodów odmowy na piśmie.

Art. 94.

O ile odmowa dania satisfakcji nie zostanie  
umotywowan± -  
natenczas zastępcy wyzywaj±cego jednostronnym  
protokołem  
załatwiają± sprawę swemu klientowi.

Art. 95.

Jeżeli powodem odmowy dania satisfakcji jest  
zarzut  
niehonorowości woeci postawiony wyzywaj±cemu, a  
sprawa nie da  
się wyjaśnić między zastępcami, natenczas  
zastępcy oddaj± sprawę  
s±dowi honorowemu (patrz rozdział S±dy honorowe)

Art. 96.

Skoro zarzuty postawione przez wyzwanego  
honorowi wyzywaj±cego  
okaż± się przed s±dem honorowym nieprawdziwymi -  
natenczas

wyzwany jako oszczerca, traci prawo dawania i  
żądania

satisfakcji honorowej, co też zastępcy  
wyzywającego stwierdzą w  
protokole, który należy opublikować.

Art. 97.

Jeżeli strona wyzwana nie posiada znajomości w  
miejscu  
dokonanego wyzwania i żąda od wyzywającego go  
sekundantów

wskazania dwóch gentlemanów, którzy by objęli  
godność jego

zastępców – winni sekundanci wyzywającego w  
przeciągu 24 godzin

od wyzwania wskazać wyzwanemu tego rodzaju  
zastępców.

Art. 98.

Każdy mandant, mianując swoich zastępców  
powinien dokładnie i

szczegółowo poinformować ich o faktycznym stanie  
rzeczy, oraz o

powodkach, które nim kierowały przy konflikcie.

Art. 99.

Tylko wówczas wolny jest Mandant od obowiązku  
art. 98

określonego, jeżeli powodem zajęcia są  
okoliczności natury

dyskretnej lub drastycznej.

Art. 100.

Wobec faktu, iż na ziemiach polskich jest w  
używaniu kilka

kodeksów honorowych, przeważnie niemieckich,  
winni sekundanci

zaraz przy pierwszym spotkaniu się ustalić  
pisemnie kodeks,

którego zasad w czasie pertraktacji będą  
przestrzegać.

Część pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego

ROZDZIAŁ VIII.

Zadanie

Art. 101.

Obrażony gentleman ma prawo i obowiązek żądać  
od obraziciela

satisfakcji honorowej, o ile się rozchodzi o  
poważniejszą

zniewagę - jeżeli obrazający ma obowiązek dać

satisfakcję honorową

obrażonemu, o ile pragnie uchodzić za człowieka  
honorowego.



Art. 102.

W postępowaniu honorowym znane są następujące rodzaje

satysfakcji honorowej;

1) wyjaśnienie

2) zaprzeczenie obrazy;

3) odwołanie obrazy;

4) usprawiedliwienie postępków tworzącego

zniewagę i oświadczenie

honorowe

5) przeproszenie

6) pojedynek (vide osobny rozdział

7) jednostronny protokół sekundantów

Art. 103.

Wobec błędnego często pojmowania zadań sądów honorowych należy

wyraźnie stwierdzić, iż sąd honorowy, który jest

powołany

jedynie do orzeczenia o zdolności honorowej

stron - nie jest

uprawniony i nie powinien załatwiać spraw

honorowych w zakresie

swego działania, które to kompetencję posiadają

tylko sekundanci.

Uwaga: Postanowienie niniejsze jest reakcją na

niewłaściwy w

niektórych miejscowościach rozszerzony zwyczaj

oddawania sprawy

honorowej do załatwienia sądom honorowym.

Zastępcom stron nie

wolno tego rodzaju postępkami zrzucić na siebie

najkardynalniejszego obowiązku załatwienia

sprawy w cztery oczy,

za sąd honorowy poza orzeczeniem, czy dany

osobnik posiada

zdolność honorową, nie może powodować żadnych

innych

rozstrzygnięć i załatwień kwestii powodować

Art. 104.

Każde słowo i każda czynność, które wprowadzają

mogą być uważane

za zniewagę - jednakowoż przez swój niejasny

charakter lub

tkwiące w nich dwuznaczności nie dają pewności,

czy zniewaga

istotnie miała miejsce - mogą być przez zwykłe

wyjaśnienie

oświetlone.

Tego rodzaju wyjaśnienie, iż zniewaga miejsca

nie miała, jest  
zupełną satysfakcją.  
Uwaga: Ponieważ gentleman w pożyciu towarzyskim  
winien bronić  
nie tylko własnego honoru i w drodze honorowej  
reagować na każdą  
zniewagę honoru lub zniewagę czynną - ale  
również dbać o to, aby  
przez pewne niedomówienia, lub niejasne  
określenia, spokój  
domowy, honor żony i cześć rodziny, nie zostały  
naruszone -  
przeto ten rodzaj satysfakcji należy zastosować  
zawsze w  
powyższych wypadkach, o ile samo powiedzenie,  
względnie czynność  
obrażającego mieści w sobie dwuznaczność lub  
wątpliwość co do  
tegoż intencji.

Art. 105.

Zaprzeczenie obrazy jest wystarczającym  
zadośćuczynieniem w tych  
wszystkich wypadkach, w których obraza  
faktycznie nastąpiła,  
jednakowoż ogranicza się do poniżenia miłości  
własnej  
obrażonego, ale sama w sobie jest  
niegrzecznością towarzyską.  
Inaczej określamy: zaprzeczenie obrazy  
wystarcza we wszystkich  
wypadkach lżejszej zniewagi, a oczywiście o ile  
nie jest  
zniewagą czynną.

Art. 106

Zaprzeczenie obrazy, zależnie od charakteru  
całego zajęcia od  
mniejszej lub większej krzywdy wyrządzonej  
wyobrażonemu, może  
nastąpić w sposób trojaki:  
a) ustnie, przy wyzwaniu  
b) pisemnie  
c) publicznie

Art. 107

O ile obraza przypadkowa nie zadrasnęła zbyt  
mocno godności  
osobistej obrażonego - natenczas wystarcza,  
jeżeli wyzwany przy  
wyzwaniu zaprzeczy obrazie, jeżeli wyzywający go  
sekundanci owo  
zaprzeczenie jako wystarczające wzięgnę w list

wystosowany do  
swego klienta - w którym musz± o¶wiadczy±, i±  
wobec zaprzeczenia  
obrazy i uprawdopodobnienia przez wyzwanego  
braku zamiaru  
obrażenia – uważaj± spraw± za załatwion±  
honorowo.

Art. 108.

Jeżeli obraza jest ci±żk±, lub w¶ród  
szczególnych okoliczno¶ci  
popelnion±, a jednak nie narusza honoru i  
dobrego imienia  
obrazonego, natenczas wyzwany zaprzeczaj±cy  
obrazie winien na  
±danie sekundantów wyzywaj±cego odno¶ne  
o¶wiadczenie pisemne do  
protokołu sprawy do±czy±.

Art. 109.

Jeżeli natomiast obraz± popelniono publicznie  
w¶ród okoliczno¶ci  
takich, i± godno¶c± obrazonego wymaga aby  
¶wiadkowie zaj¶cia o  
załatwieniu sprawy zostali powiadomieni -  
wówczas pisemne  
zaprzeczenie obrazy dor±czone do protokołu jak  
art. 108, nale±y  
w odpisach udzieli± ¶wiadkom zaj¶cia do  
wiadomo¶ci – za wiedz±  
jednak wiedz± obrazaj±cego.

Uwaga: Raz na zawsze nale±y zaniecha±  
nakłaniania obrazaj±cego,  
by osobi¶cie zaprzeczy± zniewadze w obecno¶ci  
¶wiadków. Tego  
rodzaju ±dania b±d±ce zbytecznym upokorzeniem  
obrazaj±cego nie  
powinny mie± nigdy miejsca - a w praktyce koñcz±  
si± zwykle  
starciem z bron± w r±ku w sprawach drobnych.

Ar. 110.

Samo zaprzeczenie nie wystarcza jednak wówczas,  
jeżeli obrazony  
poniós± krzywd± moraln±. Zast±pcy tego± winni w  
tym razie ±da±  
ustnego, albo pisemnego usprawiedliwienia si± -  
zale±nie od  
natury zniewagi.

Art. 111.

Trzeci rodzaj satysfakcji: odwołanie obrazy i  
o¶wiadczenie  
honorowe, stosowa± nalep w tych wszystkich

wypadkach, w których  
obrażający naruszył wprawdzie honor  
wyzywającego, został  
jednakowoż w błąd wprowadzony przez osobę  
trzecią, lub działał w  
nieznajomości pewnych faktów, zaś na wszelki  
sposób działalność  
jego nosiła cechy dobrej wiary.

Uwaga: Należy tutaj wypadki tego rodzaju jak np.  
osoba A, mylnie  
poinformowana przez osobę B, odmówi podania ręki  
osobie C. Albo  
osoba W, na zasadzie zapewnienia osoby L, wyrazi  
się przy  
świadkach, że X nie jest człowiekiem honoru.

Art. 112.

W wypadkach art. 111 określonych, winni zastępcy  
obrażonego  
zadowolić się oświadczeniem, które złoży wyzwany  
osobie do  
protokołu, albo za pośrednictwem swoich  
sekundantów, o ile  
treść takiego oświadczenia jest:

- a) usprawiedliwienie się wyzwanego, iż został  
wprowadzony w błąd
- b) ubolewanie nad wyrzędzoną mimo woli krzywdą  
obrażonego
- c) oświadczenie honorowe, stwierdzające  
cofnięcie zarzutu  
względem honorowości wyzywającego

Art. 113

Usprawiedliwienia i oświadczenia honorowe można  
składać w sposób  
rozmaity, a to zależnie od okoliczności, wśród  
których zniewagę  
wyrzędzono - a więc:

- a) ustnie wobec dwóch lub czterech sekundantów;
- b) pisemnie, na ręce sekundantów obrażonego;
- c) publicznie, przez ogłoszenie względnie  
opublikowanie treści  
usprawiedliwienia.

Art. 114.

Jasno i bez jakichkolwiek zastrzeżeń winna  
brzmieć treść  
oświadczenia honorowego. Wszelkie usiłowania  
osłabienia treści  
takiego oświadczenia przez dodawanie zastrzeżeń  
lub  
usprawiedliwień, są niedopuszczalne.

Art. 115.

Usprawiedliwienia i oświadczenia honorowe wolno składać tylko przed spisaniem protokołu starcia.

Usprawiedliwienia złożone po spisaniu warunków starcia są według postanowień honorowych niedopuszczalne.

Art. 116.

Bezwarunkowo nie wolno przyjąć ani składać usprawiedliwienia na miejscu spotkania. Dopuszczalne natomiast i godne uznania są usprawiedliwienia po walce.

Uwaga: Motywem powyższego przepisu przez zwyczaje honorowe polskie, włoskie, niemieckie i francuskie, uznanego jest zapatrywanie, iż gentleman ma zawsze dosyć czasu do

zadocuczynienia jeszcze przed pojedyńkiem.

Składanie za tego

rodzaju oświadczeń przed spotkaniem orężnym może z jednej strony

rzucić podejrzenie tchórzostwa na składającego, po wtóre za

wprowadzić by mogło praktykę, iż obraziciel, próbując odwagi

wyzywającego, wiódłby go na miejsce starcia - by tam przez

proste oświadczenie uchylić się od orężnego spotkania.

Art. 117.

Nie wolno przyjąć usprawiedliwienia, jeżeli powodem wyzwania jest

zakłócenie spokoju domowego, czci rodziny lub czynna zniewaga.

Art. 118.

Przeproszenie jako forma satysfakcji honorowej jest dopuszczalne

w zasadzie tylko w tym jednym wypadku, jeżeli zachodzi czynna

zniewaga spowodowana błędem co do osoby.

Art. 119.

Wyjątkowo dopuszczalne jest przeproszenie we wszystkich

cięższych zniewagach honoru - co do których samo

usprawiedliwienie i oświadczenie honorowe byłoby

niewystarczające.

Art. 120.

We wszystkich wypadkach, w których albo:

- a) wyzwany nie chce dać satysfakcji bez podania powodów;
- b) podniósłszy zarzut niehonorowości nie chce go podtrzymać przed sądem honorowym;
- c) wyzywający lub wyzwany dopuszcza się złamania zasad kodeksu honorowego, lub przekroczenia terminów w nich zawartych - winni sekundanci strony przeciwnej jednostronnie, a więc bez udziału zastępców przeciwnika spisać protokół, tzw. protokół jednostronny, stanowiący dla ich klienta zupełnie wystarczające załatwienie sprawy.

Art. 121.

Protokół jednostronny winien zawierać:

- a) dokładny opis powodu zatargu honorowego;
- b) szczegółowe określenie przebiegu
- c) dokładne wyszczególnienie powodu, dla którego jednostronny protokół spisany zostaje ;
- d) powołanie się na przepis kodeksu honorowego, który złamany został;
- e) stwierdzenie, iż sprawa dla klienta spisujących została załatwiona honorowo;
- f) nazwiska i adresy zastępców spisujących protokół, datę i miejsce spisania.

Art. 122.

Listem poleconym należy przesłać jeden egzemplarz protokołu jednostronnego przeciwnikowi, zaś swemu mocodawcy doręczyć drugi w sposób zwykły.

Art. 123.

Spisanie jednostronnego protokołu jest obrazą i osobą, przeciw której protokół został spisany – może podpisanych pod sekundantów pociągnąć do odpowiedzialności honorowej w przeciugu 24 godzin, licząc od chwili doręczenia jej protokołu.

pertraktacji;

Art. 124.

Wyzwani zastępcy muszą mianować sekundantów, którzy ich imieniem odwołać się muszą do orzeczenia sądu honorowego.

Art. 125.

Zwołany w tej sprawie sąd honorowy ma za zadanie rozstrzygnąć

tylko jedno pytanie zasadnicze:

Czy wyzwani sekundanci mieli w myśl ustalonego kodeksu prawo do spisania protokołu jednostronnego?" (Patrz zresztą rozdział „O sądach honorowych”).

Art. 126.

Jeśli sąd honorowy rozstrzygnie, iż wyzwani sekundanci mieli

prawo do spisania protokołu jednostronnego, natenczas ich

zastępcy listem zawiadomią o tym zarówno swych klientów jak i

wyzywającego - i sprawa tym samym bez odwołania dalszego zostaje

ukończona.

Art. 127.

O ile sąd honorowy orzeknie, iż zastępcy spisujący protokół

jednostronny nie postąpili w myśl zasad kodeksu honorowego -

wtenczas klient ich winien zamianować nowych sekundantów, którzy

by dalej traktowali, ponieważ protokół jednostronny zostaje tym

samym zniesiony.

Art. 128.

W razie zaistnienia ewentualności art.

127. określonej, winni

sekundanci, którzy protokół jednostronnie spisali, dać

satisfakcję osobie, przeciw której protokół został skierowany.

Art. 129.

O zadośćuczynieniu z bronią w ręku patrz Część II.

Art. 130.

Przy obrazach wyrzudzonych drukiem,

zadośćuczynienie,

jakiegokolwiek ono będzie rodzaju, należy o ile można

opublikować.

Część pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego

ROZDZIAŁ IX.

Sądy honorowe

Art. 131.

Pojęciem sądu honorowego określamy związek kilku osób

honorowych, obeznanych z przepisami postępowania honorowego,

zajmujących o ile można poważne stanowiska społeczne,

uproszonych przez zastępców jednej lub obu stron do

rozstrzygnięcia nieodwołalnego i ostatecznego kwestii

zakwestionowanej honorowości jednej ze stron

spór honorowy

wiodących, albo do wyjaśnienia i definitywnego ustalenia

spornego zapatrywania - się sekundantów na pewien poszczególny

przepis kodeksu honorowego.

Art. 132.

Orzeczenie sądu honorowego nie jest tylko decydującym do

rozstrzygnięcia danego wypadku spornego – ale tworzy nawet

prejudykat przy analogicznych wypadkach.

Art. 133.

Obie strony winny bezwzględnie poddać się orzeczeniu sądu

honorowego. Osoba, która tego nie uczyni, przestaje być

gentlemanem.

Art. 134.

Władza sędziów honorowych polega na mandacie udzielonym tymże

przez sekundantów, przy czym pełnomocnictwo sędziów honorowych w

przeciwieństwie do pełnomocnictwa sekundantów jest z reguły

ograniczone.

Art. 135.

Każdy człowiek honorowy, względnie sekundanci tegoż, ma

obowiązek moralny odwołać się do sądu honorowego w każdym

wypadku, w którym przeciw jego honorowi podniesiono zarzuty, lub

bodaj najnieznaczniejsze wątpliwości.



Art. 136

Strona, która przeciw honorowi swego przeciwnika  
zarzut podnosi  
musi bezwzględnie zgodzić się na propozycje  
tegoż, zmierzając  
do ukonstytuowania się sądu honorowego. Wszyscy  
ci, którzy  
zarzut niehonorowości podnieśli nie chcą  
następnie  
ukonstytuować sądu honorowego – stają się  
niehonorowymi

Art. 137

Na skutek podniesienia zarzutów niehonorowości  
oraz odwołania  
się pokrzywdzonego do sądu honorowego, zastępcy  
stron obu  
spisują protokularnie zapis, który zostanie  
przedłożony sądowi  
honorowemu do rozstrzygnięcia.

Art. 138.

Zapisek na sąd honorowy nazywamy ujęcie w formie  
pytań  
wszystkich zarzutów, stawianych jednej ze stron,  
spór honorowy  
wiodących, zakończonych definitywnym pytaniem co  
do honorowości  
danego osobnika.

Uwaga: Zapis powinien wyglądać następująco:

Data .....

Na posiedzeniu odbytym w dniu dzisiejszym  
sekundanci stron obu  
wobec zarzutów, podniesionych przez p. A przeciw  
honorowi p. B,  
postanawiają odwołać się do sądu honorowego,  
który składać się  
będzie z 4 sędziów po dwóch mianowanych przez  
każdą stronę,  
którzy to sędziowie wybiorą superarbitra.  
Natenże sąd honorowy  
ustalają zastępcy stron obu następujący  
Zapis:

- 1) czy prawdą jest, że pan B, dnia 20 grudnia  
1908 r. znieważony  
czynnie przez p. X, na tę zniewagę honorowo nie  
zareagował;
- 2) czy prawdą jest, że p. B dwukrotnie tj dnia 2  
lutego i  
powtórnie dnia 17 marca 1909 r. nie uiścił w  
czasie przepisany  
długów honorowych na rzecz p. M i p. N.

3) czy wobec powyższego sęd honorowy uważa, iż p. A winien z p:

B traktować honorowo?

Art. 139.

O ile sekundanci nie dojdą do porozumienia w sprawie brzmienia

zapisu, natenczas spisują zapisy oddzielnie i tak powstałe dwa

zapisy mają być przedmiotem badań sądu honorowego.

Art. 140.

Orzeczenie sądu honorowego musi się składać z dwóch części;

1) z odpowiedzi dawanych na pytania stawiane w zapisie, które to odpowiedzi mają się streszczać w dwóch słowach „tak” albo „nie”;

2) z uzasadnienia części pierwszej, obejmującego prawie wszystko to, co sąd uzna za stosowne umieścić.

Art. 141.

Na wszelki sposób nie wolno sądowi honorowemu orzec coś innego, niżli to, o co zapis pyta.

Art. 142.

Wolno jednakowoż sądowi honorowemu zwrócić się do sekundantów, którzy zapis sporządzili, z propozycją uzupełnienia lub wyjaśnienia.

Sekundanci zdaniu sądu mogą zadość uczynić lub też nie.

Art. 143.

O ile przedmiotem zarzutów są sprawy natury kryminalnej, sąd

honorowy może polecić osobie poszkodowanej na honorze zwrócić

się do sądu państwowego karnego. Na ten wypadek sąd honorowy się

odracza, zaś skarżący sądownie natychmiast po prawomocnym

rozstrzygnięciu sprawy w sądzie państwowym, winien zawiadomić o

tym superarbitra, który zarządzi dalsze narady na podstawie

wyroku karnego sądu.

Art. 144.

Zastępcy obu stron spisują zapis na sąd honorowy, winni

odroczyć pertraktacje na przeciąg 24 godzin i w

tym czasie  
uprosić osoby, mające fungować jako sędziowie  
honorowi; do  
objęcia tychże godności, a następnie powiadomić  
się wzajemnie o  
osobach sędziów honorowych.

Art. 145.

Zależnie od umowy obustronnych sekundantów może  
się składać sęd  
honorowy z dwóch albo czterech sędziów, zależnie  
od tego, czy  
każda strona po jednym, względnie po dwóch  
sędziów w skład sędu  
honorowego wysyła.

Art. 146.

Sędziowie honorowi na pierwszym posiedzeniu  
winni zażądać od  
obustronnych sekundantów przedłożenia sobie  
zapisu.

Art. 147.

Posiadając już zapis, przystępując sędziowie do  
wyboru spośród  
siebie przewodniczącego sędu honorowego,  
nazywanego  
superarbitrem.

Art. 148.

Wybór superarbitra przeprowadzają sędziowie albo  
przez  
głosowanie, przy czym większość rozstrzyga, albo  
- w wypadku,  
gdy głosy padną równo - przez losowanie.

Art. 149.

Losowanie superarbitra odbywa się w ten sposób,  
iż sędziowie  
układają tzw. te rno, tj. nazwiska trzech  
proponowanych  
kandydatów na superarbitra i spośród nich

losują.

Art. 150.

Uzupełniony superarbitrem sęd honorowy  
rozpoczyna funkcjonowanie  
od wezwania obustronnych sekundantów i  
wysłuchania  
przedstawionego przez nich stanu sprawy.

Art. 151.

Sekundanci po przedłożeniu stanu rzeczy i po  
wyjaśnieniu na  
żądanie sędu kwestii niejasnych i wątpliwych,  
powinni miejsce  
narad sędu honorowego bezzwłocznie opuścić -

wyj=wszy wypadek  
je¶li układj=c zapis, zastrzegli sobie obecno¶c  
na s=dzie  
honorowym.

Art. 152.

Bez wzgl=du jednak na zastrzeenie zawarte w  
zapisie nie mog±  
sekundanci byc obecni przy naradach s=dziów,  
dotycz=cych dowodów  
dopu¶ci si= maj=cych, oraz przy naradach,  
poprzedzaj=cych  
orzeczenia.

Art. 153.

Sekundanci, którzy zastrzegli sobie obecno¶c na  
s=dzie

honorowym, maj± następuj=c prawa:

- a) prawa stawiania wniosków dotycz=cych  
wprowadzenia materiału  
dowodowego;
- b) prawo zabierania głosu za zezwoleniem  
superarbitra celem  
wyja¶nień i sprostowań faktów;
- c) prawo stawiania pytań przesłuchiwanym  
¶wiadkom:

Art. 154.

Postanowienia zapadaj± w s=dzie zwyczajn±  
wi=kszo¶ci± głosów.

Wyrok nie może wyszczególniać faktu, czy zapadł  
jednomy¶lnie,  
czy też wi=kszo¶ci± głosów.

Art. 155.

Na wypadek, je¶li po ukonstytuowaniu si= s=du  
jeden albo kilku  
s=dziów z pewnych względów składa mandaty,  
natenczas nowych  
s=dziów mianuj± ci sekundanci, których s=dziowie  
ustępuj±, i to  
w przeci=gu 24 godzin. W razie złożenia godno¶ci  
przez  
superarbitra. s=dziowie wybieraj± nowego.

Art. 156.

S=dzia honorowy, który wchodzi w skład s=du na  
miejsce s=dziego,  
który mandat złożył, nie może czynić  
jakichkolwiek zmian albo  
zastrzeżeń co do poprzedniego stanu sprawy, ale  
winien go  
bezwzględnie respektować, wyj=wszy wypadek, w  
którym za jego  
pogl=dem o¶wiadcz± si= inni s=dziowie.

Art. 157.

Bezwarunkowo nie może objąć godności sędziego honorowego osoba, bodaj tylko spowinowacana z jedn± ze stron, lub która pośrednio tylko faktycznie lub moralnie w zajęciu będącym powodem sprawy uczestniczyła, albo wreszcie była pośrednio moraln± przyczyn± zajęcia i do jego wywołania w jakikolwiek sposób się przyczyniła

Art. 158.

Członkowie honorowi mają te same prawa i obowiązki, co i sekundanci i dlatego też członkowie sądu jako też i wszystkie osoby w nim uczestniczące związane są słowem honoru do dyskrecji pod co do przebiegu narad i postępowania.

Art. 159.

Obowiązki sądu honorowego są z powodu szerokiego zakresu działania tego, oraz skutków wyroku nader ciężkie i wymagają od sędziów honorowych z jednej strony zupełnej niezależności, z drugiej dokładnej znajomości postanowień honorowych.

Art.: 160.

Zadaniem sądu honorowego w pierwszym rzędzie jest usiłowanie, aby cały spór załagodzić polubownie i bacznie uważać, czy zajęcie nie polega przypadkiem na nieporozumieniu. Następnie winien sąd zbadać, czy istotnie zarzuty honor obrażają, oraz czy obaj przeciwnicy są osobami honorowymi. Dopiero wówczas, gdy sędziowie powyższe kwestie zbadają i kiedy wszelkie usiłowania załagodzenia sporu spełzną na niczym - przystąpi sąd do merytorycznego roztrząsania sprawy.

Art. 161.

Orzeczenie sądu honorowego należy wygotować pisemnie w trzech egzemplarzach, z których po jednym doręczyć należy dwóm

sekundantom obu stron, za¶ trzeci egzemplarz winien u siebie zachowa¶ superarbiter.

Art. 162.

Pod orzeczeniem s±du honorowego winni wszyscy członkowie s±du umie¶ci¶ swe podpisy, r³wnie¿ i ci, których zdanie zosta³o przeg³osowane. Od obowi±zku tego ¿aden s±dzia nie mo¿e si¶ uchyla¶.

Art. 163.

Wszelkie papiery, jako to: protoko³y odbytych posiedze¶ s±du, przes³uchiwa¶ ¶wiadk³w, dalej wszystkie przed³o¿one s±dowi dokumenty zachowuje u siebie w przechowaniu superarbiter.

Art. 164.

S±dowi honorowemu jako takiemu, oraz jego poszczeg³olnym członkom nie wolno wdawa¶ si¶ w polemik¶ albo zajmowa¶ stanowiska w jakiegokolwiek sprawie, maj±cej cho¶by po¶redni zwi±zek z kwesti± sporn± lub samym zaj¶ciem, które ma by¶ przedmiotem orzeczenia s±du honorowego.

Art. 165.

R³wnie¿ nie wolno s±dowi honorowemu, wzgl±dnie jego przewodnicz±cemu, udziela¶ upomnie¶ lub nagan sekundantom obecnym na posiedzeniach s±du z powodu ich zachowania si¶ - poniewa¿ sekundanci nie stoj± w ¿adnym stosunku podrz±dnym do s±du honorowego.

Art. 166.

Wyj±tkow± odmian± s±d³w honorowych s± tzw. jednostronne s±dy honorowe, w których zasiadaj± przedstawiciele tylko jednej ze stron.

Art. 167.

Jednostronny s±d honorowy mo¿na ukonstytuowa¶ tylko w³wczas, je¿eli jedna ze stron, która w toku pertraktacji honorowych zakwestionowa³a honorowo¶¶ swego przeciwnika,

uchyla się od  
podtrzymania zarzutu przed zwykłym sądem  
honorowym, albo z góry  
nie chce uznać autorytetu sądu honorowego lub  
wreszcie w  
jakikolwiek sposób stara się uniknąć zwołania  
sądu honorowego i  
rozstrzygnięcia tegoż.

Art. 168.

W razie takiego zachowania się osoby podnoszącej  
zarzut  
niehonorowość, winni sekundanci osoby, której  
honorowość  
zakwestionowano, spisać protokół jednostronny z  
dokładnym  
przedstawieniem stanu rzeczy, za zachowanie się  
przeciwnika  
napiętnować jako uchYLENIE SIĘ OD DANIA  
względnie ZDANIA  
satisfakcji honorowej, zależnie czy dopuszcza  
się tego strona  
obrażona, czy obrażająca.

Art. 169.

Jakkolwiek załatwienie sprawy wedle art. 168,  
jest  
wystarczającym, to jednak jest rzeczą wskazaną,  
aby zastępcy  
osoby, której honorowość zakwestionowano, oprócz  
spisania  
jednostronnego protokołu zwołali sąd honorowy,  
składający się z  
członków jedynie przez nich mianowanych i tymże  
przedłożyli w  
zapisie zarzut, który postawił ich klientowi  
przeciwnik,  
uchylający się następnie od podtrzymania tychże  
przed sądem  
honorowym.

Art. 170.

Z uwagi na jednostronność w mianowaniu sędziów  
honorowych do  
jednostronnego sądu, powinny być nimi osoby  
starsze, zajmujące  
znaczniejsze stanowiska społeczne, dające swoimi  
nazwiskami  
gwarancję, iż orzeczenie będzie autorytetem.

Art. 171.

Sąd honorowy jednostronny składa się z 4  
członków, którzy  
dopiero w razie równości głosów wybierają spoza

siebie pi±tego,  
jako przewodnicz±cego.

Art. 172.

Jednostronnemu s±dowi honorowemu przysługuje  
prawo wezwać stronę  
uchylaj±c± się od podtrzymywania zarzutów, do  
jawienia się przed  
s±dem i przedłożenia wszystkich danych na  
podstawie których  
zarzut podniosła. W razie nie jawienia się tejże  
przeprowadza  
s±d postępowanie bez jej współudziału,  
wyczerpuj±c cały znany,  
będ±cy do jego dyspozycji materiał dowodowy,  
przestrzegaj±c  
wszystkich przepisów, odnosz±cych się do  
zwyczajnego s±du  
honorowego.

Orzeczenie takiego s±du jest równoznaczne z  
orzeczeniem s±du  
dwustronnego.

Art. 173.

Obowi±zkiem każdego honorowego człowieka jest  
zjawienie się  
przed s±dem honorowym na tegoż wezwanie, nawet w  
sprawach  
obojętnych lub przykrych, i służyć mu zeznaniami  
wedle  
najlepszej woli i wiedzy.

Art. 174.

O ile zostanie udowodnionym, iż dana osoba  
przesłuchana przed  
s±dem honorowym zeznała nieprawdę - zostaje  
wykre¶lon± ze  
społeczno¶ci ludzi honorowych.

Zbyteczne jest odbieranie od zeznaj±cych słowa  
honoru, iż będą  
zeznawać prawdę.

Czę¶ć pierwsza

Zasady pokojowego postępowania honorowego

ROZDZIAŁ X.

S±dy rozjemcze

Art. 175.

We wszystkich wypadkach, w których pomiędzy  
sekundantami  
zachodzi niezgoda zapatrywań, nie dotycz±ca ani  
zdolno¶ci  
honorowej jednej ze stron, ani sposobu  
interpretowania  
postanowień kodeksu honorowego - różnicę zdań



rozstrzyga sęd  
rozjemczy.

Art. 176.

O ile różnica zdań dotyczy wyboru broni, sęd  
taki nazywa się  
sędem dla oznaczania broni.

Art. 177.

Sęd rozjemczy składa się z sekundantów stron  
obu, którzy na  
wspólnym posiedzeniu wybierają spoza swego grona  
osobę piątą,  
która spór rozstrzyga. W razie niemożności  
porozumienia się co  
do osoby sędziego rozjemczego, układają terno,  
jak przy wyborze  
superarbitra, i losowaniem rozstrzygają.

Art. 178.

Osoba sędziego rozjemczego winna być  
nieskazitelną i nie  
interesowaną nawet pośrednio w sporze. Prócz  
tego, sędzia  
rozjemczy winien cieszyć się zaufaniem obu stron  
oraz zajmować  
znaczniejsze stanowisko społeczne.

Art. 179.

Orzeczenie sędu rozjemczego zapada przez decyzję  
sędziego  
rozjemczego, jest definitywne i nieodwołalne.  
Obie strony muszą  
mu się poddać bezwzględnie, zaś strona  
uchylająca się od  
wykonania orzeczenia sędu rozjemczego uprawnia  
przeciwnika do  
zerwania rokowań i spisania jednostronnego  
protokołu.

Art. 180.

Orzeczenie sędu rozjemczego musi być pisemne, w  
dwóch  
egzemplarzach sporządzonych i każdej ze stron  
doręczonych. Orzeczenie  
podpisuje tylko sędzia rozjemczy.

Art. 181.

Sposób postępowania przed sędem rozjemczym  
regulują analogiczne  
postanowienia odnoszące się do sędu honorowego.

Art. 182.

W szczególności podstawą rozstrzygnięcia sędu  
rozjemczego jest  
zapis, obejmujący we formie pytania kwestię  
sporną - a sędziemu

rozjemczemu nie wolno nic ponad to orzec, co  
strony w zapisie  
przedstawiaj± do rozstrzygni±cia.

Art. 183.

Orzeczenie s±du rozjemczego nie tworzy  
prejudykatu dla innych  
analogicznych wypadk±w.

Cz±¶¶cie pierwsza

Zasady pokojowego post±powania honorowego

ROZDZIAŁ XI.

Zast±pstwo w pojedynku

Art. 184.

Jest zasad± kodeksu honorowego, i± ka±da  
osobista zniewaga mo±e  
by± dochodzona jedynie przez osob±, któr±  
dotyka, przeciw tej  
osobie, któr± si± jej dopu¶ci±. Jednakowo± ta  
zasada dopuszcza  
kilka, tutaj wyczerpuj±co wyliczonych, wyj±tk±w  
zast±pstwa w  
pojedynku, a to z tego powodu, by unikn±±  
wi±kszego z±a lub z  
uwagi na zasady rycersko¶ci.

Art. 185.

I tak za ojca mo±e wyst±pi± syn je±eli:

1. ojciec jest kalek± lub niezdolny fizycznie do  
w±adania broni±;
2. ojciec przekroczy± 60 lat ±ycia;
3. o ile przeciwnik ojca jest bli±szy wiekiem  
synowi ni± ojcu.

Te wszystkie trzy wyszczeg±lnione wypadki  
zast±pstwa s±

dozwolone tylko w±wczas, je±eli ojciec jest  
stron± obra±on±.

Uwaga. Niekt±rzy autorowie np. Gelli, przyznaj±  
synowi bez  
wzgl±du na wiek przeciwnika prawo zast±powania  
ojca.

Art. 186.

O ile ojciec zniewa±aj±cy s±ownie przeciwnika  
zostanie przez  
niego czynnie zniewa±ony - natenczas syn  
zniewa±onego ojca bez  
wzgl±du na postanowienie poprzedniego artyku±u  
ma prawo  
zast±pienia ojca w pojedynku.

Art. 187.

Je±eli ojciec jest obrazicielem, nie przys±uguje  
synowi prawo  
zast±pstwa.

Art. 188.

Pod tymi samymi warunkami, jak syn w miejsce ojca, zastąpić może wnuk obrażonego dziadka, skoro tenże nie ma żadnego syna zdolnego do zastąpienia.

Art. 189.

Starszy brat albo ojciec mogą zastąpić w pojedynku małoletniego brata względnie syna, o ile temuż odmówiono satysfakcji z powodu małoletności. O ile małoletni jest obrazicielem, to tego rodzaju zastępstwo nie może mieć miejsca.

Art. 190.

Zastępstwo za przyjaciela dozwolone jest w następujących wypadkach;

- jeżeli obrażony przyjaciel jest małoletni, obrażający zaś pełnoletni;
- jeżeli obrażony przyjaciel fizycznie nie jest zdolny do dochodzenia swej krzywdy z bronią w rękę (jest chory, kaleka), a nie ma ojca ani brata lub syna, którzy by mogli go zastąpić;
- jeżeli obraziciel dopuścił się obrazy pod nieobecność przyjaciela i na pierwsze wezwanie obrońcy tegoż zniewagi nie cofa.

Art. 191.

Zastępstwo przyjaciela musi być przez obraziciela uznane i dlatego sekundanci winni od tegoż żądać odnośnego pisemnego oświadczenia. Oświadczenie to jest konieczne dlatego, ponieważ zastępujący wchodzi we wszelkie prawa przysługujące obrażonemu.

Art. 192.

Każda obraza kobiety godzi w jej naturalnego obrońcę, któremu przysługuje prawo pociągnięcia obraziciela do odpowiedzialności honorowej. Na tej podstawie przysługują mężczyznom następujące zastępstwa w obronie czci kobiety;

- mężowi w obronie czci żony;

b) bratu, ojcu, wnukowi, wujowi, siostrzeńcowi lub szwagrowi o ile jest niezamężny, wdowca, lub rozwiedziony z mężem;  
c) wszystkie osoby pod b) wymienione, jeżeli kobieta zamężna nie żyje z mężem, choćby ów przebywał nawet w tej samej miejscowości;  
d) gospodarz domu, jeżeli u niego zniewaga kobiety miała miejsce, i o ile był on przy tym obecny;  
e) w każdym innym wypadku mężczyzna, który jej towarzyszy, a gdy ich jest kilku - najmłodszy z nich;  
f) mężczyzna który prowadzi kobietę pod rękę - nawet wówczas, gdy obecni są przy tym krewni obrażonej.

Art. 193.

Za obrazę wyrządzoną przez kobietę odpowiedzialni są mężczyźni w tym samym porządku, który powyższe artykuły określiły.

Art. 194.

Kwestie sporne między zastępcami, czy w danym wypadku dopuszczalne jest zastępstwo, rozstrzyga sąd rozjemczy.

Art. 195.

Jeżeli obraziciel uchyla się od dania satysfakcji prawnie zastępcy natenczas zastępcy tegoż są uprawnieni do spisania jednostronnego protokołu a stanowisko obraziciela zakwalifikować jako odmowę dania satysfakcji.

Protokół taki zależnie od okoliczności można opublikować.

Część druga - Pojedynek

Trudno twierdzić, aby niemiecka kultura w kwestii pojedynku przyniosła nam jakiegokolwiek elementu dodatniego i ażeby w jakiegokolwiek sposób w tej dziedzinie przejawiała się dodatnim wpływem na nasze społeczeństwo. Rozwielmożnienie się w ostatnich przed wojennymi latach niemieckich dziecięcych zwyczajów burszowskich, „sprawy honorowe” na zawołanie i obstalunek, oraz

wprowadzenie niemieckiego sposobu patrzenia na pojedynek jako na męsurę pozwalającą na nieszkodliwy upust krwi gorzej młodzieży - to wszystko powodowało spisywanie warunków pojedynku w sprawach najbliższych, których powodem było ostre spojrzenie no i knajpa.

Pojedynek jest nadto poważną rzeczą, by go sprowadzać do poziomu sportowej zabawy uniwersyteckiej, a nadto niebezpieczną, by nie kończyć każdej sprawy honorowej, której powód kwalifikuje się raczej do humorystycznego pisma.

Te naleciałości niemieckie winne z polskiego zwyczaju honorowego raz na zawsze ustąpić i dlatego tak jak z jednej strony, udzielając wskazówek sekundantom, polecamy im jak najsilniej gorąco troskę o pokojowe załatwienie sprawy - tak z drugiej strony, w razie gdyby uznali pokojowe zakończenie za niedopuszczalne, natenczas z naciskiem podkreślamy, iż pojedynek winien się odbyć na warunkach ostrych, któreby nie dopuściłyby do obniżania tego odwiecznego zjawiska społecznego do poziomu zabawki kilku, mniej lub więcej lekkomyślnych ludzi.

I to jest najważniejsza zasada, na którą winni baczyć sekundanci.

Część druga - Pojedynek

## ROZDZIAŁ XII.

Usiłowania pojednawcze

Art. 196.

Sekundanci są zobowiązani nie pominąć żadnej sposobności ani drogi, która by mogła doprowadzić do pokojowego zakończenia sporu.

Art. 197.

Sekundanci winni pamiętać, iż godność ich jest w pierwszym rzędzie godnością pokojową i dlatego jako przyjaciele mocodawcy,

zajęciem.  
winni wpływać na niego w kierunku złagodzenia  
jego zapatrywań  
rozognionych również zniwag±, względnie

Art. 198.

Bezwarunkowo występująsekundanci przeciw  
godności ich zadania,  
skoro ze swej strony czyniątrudności w  
pokojuwym załatwienie  
sporu, nie pomnając, iż pierwszym obowiązkiem  
sekundantów jest  
wystaranie się o pokojowąsatisfakcję dla  
obrażonego.

Art. 199.

Sekundantom nie wolno spisać warunków orężnego  
spotkania

wówczas, jeżeli zatarg spowodowało błahe  
zdarzenie, lub kiedy  
całe zajęcie polega na nieporozumieniu.

Sekundantom nie wolno

spisać warunków orężnego spotkania nawet  
wówczas, gdy jedna albo  
obie strony usilnie sobie tego życzą.

W tego rodzaju wypadkach, które bezwarunkowo  
pokojuwo należy

załatwić, jest zobowiązany obrażony ofiarowane  
mu przez

obraziciela zadośćuczynienie przyjąć

(zaprzeczenie, odwołanie,

usprawiedliwienie lub przeproszenie) o ile  
zastępcy obrażonego

uważają je za wystarczające. W razie odrzucenia  
takiego

zadośćuczynienia traci obrażony prawa

obrażonego.

Art. 200.

Również w poważniejszych wypadkach jest

obowiązkiem sekundantów

uczynić wszystko, by między przeciwnikami  
doprowadzić do

pokojuwego porozumienia. W szczególności, winni  
sekundanci w

takich wypadkach przedkładać obrazicielowi, że  
honorowym

wyjściem dla niego jako gentlemana będzie dać  
pokojową

satisfakcję obrażonemu, któremu wyrzucił  
krzywdę - zamiast

narażania go na niebezpieczeństwo starcia z  
bronią. Zastępcy za

obrażonego winni wytłumaczyć temuż, iż dawana przez obraziciela satysfakcja jest najzupełniej wystarczającą i że w żaden sposób tego rodzaju załatwienie sporu godności obrażonego nie naruszy.

Art. 201.

Na wspólnym posiedzeniu orzekają obustronni zastępcy, której ze stron należy przyznać prawa obrażonego, względnie o ile zachodzi zniewagi obopólne, która cięższej została obrażona. Orzekają także sposób, formę i brzmienie satysfakcji, którą winien dać obraziciel - a przy tym baczyć winni, aby z jednej strony pokrzywdzony otrzymał całkowite zadośćuczynienie, a po wtóre, aby forma i treść zadośćuczynienia nie były dla obraziciela tak upokarzające, iż by je musiał odrzucić.

Art. 202.

Jeżeli sekundantom uda się pokojowo zakończyć spór, natenczas spisują w dwóch egzemplarzach protokołu zawierających:

1. opisanie powodu wyzwania;
2. jednomyślnie stwierdzenie sekundantów, iż uznali za wskazane załatwić spór pokojowo;
3. wszystkie czynności, które przedsiębiorali do pokojowego załatwienia sprawy, oraz ewentualne orzeczenie sądu honorowego lub rozjemczego;
4. treść oświadczenia, które składa obraziciel to oświadczenie iż obrażony owo oświadczenie przyjmuje;
5. jednomyślnie twierdzenie, iż spór dla obu stron honorowo został załatwiony;
6. podpisy czterech sekundantów.

Każda ze stron otrzymuje jeden egzemplarz protokołu.

Art. 203.

Jeżeli sekundanci nie mogą się zgodzić co do pokojowego załatwienia sprawy, lub zgadzają się na nie, są niezgodni co do

rozjemczego.  
treści oświadczenia, które złożyć winien  
obraziciel - natenczas  
winni odwołać się do orzeczenia sądu

Art. 204.  
Jeżeli jedna ze stron czuje się pokrzywdzona na  
honorze  
załatwieniem pokojowym sprawy, winna odwołać się  
do sądu  
honorowego, który rozstrzygnie kwestie  
definitywnie.

Art. 205.  
Tego rodzaju protest przeciw honorowemu  
załatwieniu sprawy  
należy pisemnie na ręce obustronnych zastępców  
wnieść a to w  
przeciągu 24 godzin licząc od chwili doręczenia  
protokołu.

sądowi.  
Art. 206.  
Sekundanci powiadomieni o procesie zjedzą się na  
wspólnym  
posiedzeniu, na którym zamianują sędziów  
honorowych, oraz  
przedłożą sporny protokół jako zapis temu

Art. 207.  
Przez założenie protestu nie mogą się czuć  
sekundanci  
obrażonymi - tym więcej - pociągając stronę  
zakładającą protest  
do zadośćuczynienia.

Część druga - Pojedynki

### ROZDZIAŁ XIII.

O zdolności pojedynkowej

Art. 208.  
W zasadzie każda osoba, zdolna do dawania i  
żądania satysfakcji  
honorowej, może brać udział czynny w orężnej  
walce. Zasada  
niniejsza dopuszcza szereg wyjątków.

Art. 209.  
Małoletniemu jest zabronione używanie broni. Kto  
więc przez  
małoletniego zostanie obrażony, może obrazę  
pozostawić bez  
reakcji lub oddać sprawę sądowi karnemu.

Art. 210.  
Jeżeli małoletni zostanie obrażony, a  
obrazicielem jest człowiek  
pełnoletni, natenczas może mieć miejsce



zastępstwo wedle art.  
189 i 190.

Art. 211.

O ile małoletni został czynnie znieważony,  
natenczas może wyzwąć  
obraziciela w przeciagu 24 godzin od chwili  
znieważenia licząc,  
jednakże pojedynek możliwy jest dopiero po  
dojściu obrazonego do  
pełnoletności - przy czym obraziciel musi  
zgodzić się na tego  
rodzaju zwłokę.

Art. 212.

W zasadzie wszystkie osoby pełnoletnie do 60  
roku życia są  
faktycznie zdolne do pojedynku. Ponieważ jednak  
ciężar starości  
nigdy równomiernie nie obciąża - zatem  
zadaniem sekundantów  
będzie badać w każdym poszczególnym wypadku  
fizyczne właściwości  
stron. Ponieważ tak, jak z jednej strony zdarzyć  
się może, iż  
osoba, która dawno 60 lat życia przekroczyła,  
cieszy się  
zdrowiem pozwalającym jej walczyć z bronią w  
rękę, tak z drugiej  
strony może zajść wypadek tak szybkiego  
starzenia się, iż  
człowiek nie liczący 60 lat życia z bronią w  
rękę stanąć nie  
może.

Art. 213.

Każde fizyczne niezdolność do władania bronią,  
spowodowane czy  
to wiekiem, czy kalectwem, należy zaraz podnieść  
przy otrzymanym  
wyzwaniu względnie przy wyzwaniu. Tego rodzaju  
oświadczenie musi  
być stwierdzone przez lekarza, na którego osobę  
zgodzą się obie  
strony.

Art. 214.

W jednym tylko wypadku musi człowiek ułomny  
stanąć do starcia  
oreźnego, a to wówczas, jeżeli powodem zajścia  
jest zniewaga  
czynna wyrządzona przez ułomnego.

Uwaga: Francuscy autorowie nakładają na ułomnych  
obowiązki

satysfakcji z broni w ręku nawet wówczas, jeżeli  
ułamny dopuścił  
się słownej zniewagi.

Art. 215.

Następującym osobom zabroniony jest pojedynek:

1. między ojcem a synem;
2. między braćmi, względnie braćmi przyrodnymi;
3. między wujem a siostrzeńcem;
4. między teściem a zięciem;
5. między spokrewnionymi w pierwszym stopniu;
6. z małoletnim;
7. osobie, która dopuściła się poprzednio  
złamania reguł  
pojedynkowych;
8. krewnemu, przyjacielowi lub sekundantowi,  
który pragnie zająć  
miejsce osoby ciężko rannej lub zabitej w  
pojedynku który miał  
honorowy przebieg;
9. sekundantowi, który chce stanąć zamiast swego  
klienta, który  
na placu się nie jawił;
10. osobie prowokującej pojedynek;
11. dłużnikowi przeciw wierzycielowi tak długo,  
dopóki długu nie  
uiścił, albo uiszczenie tego przed walką  
zabezpieczył, wyjąwszy  
wypadek iż wierzyciel zajął sprowokował;
12. wszystkim w art. 8 wymienionym osobnikom.

Część druga - Pojedynek

#### ROZDZIAŁ XIV.

Wybór broni

Art. 216.

O ile pokojowe usiłowania sekundantów nie  
odniosły skutku,  
natenczas winni oni raz jeszcze dokładnie  
ustalić stan  
faktyczny, zbadać szczegółowo zdolność honorowców  
stron, oraz  
przystąpić do wyboru broni.

Art. 217.

Obrażonemu przysługuje zawsze prawo swobodnego  
wyboru legalnej  
broni pojedynkowej.

Obrażonemu nie wolno odrzucić broni tak  
wybranej.

Uwaga: Wprost nadużyciem należy nazywać  
grasujących w niektórych  
okolicach Polski zwyczaj uprawniających wyzwanego  
do wyboru broni.

Niesłychany ów usus zakradł się do nas zdaje się z niektórych południowo-niemieckich okolic, gdzie ma bardzo starą tradycję. Geneza za jego jest średniowieczne rozporządzenie Fryderyka Barbarosy, przyznające wyzwanemu prawo wyboru miejsca, czasu, broni i sędziego spotkania. Jednakowoż już prawo longobardzkie, które pojedynek uznawało za środek dowodowy przed sądem, prawo oznaczania czasu i miejsca nadaje sędziemu, za wyzwanemu wybór broni: Art. 218.

Honorowa broń są:

- 1 szabla;
2. szpada;
3. pistolet.

Żadnej innej broni przy pojedynku używać nie wolno.

Art. 219.

Wyjątkowo, o ile obrażonym jest cudzoziemiec, w którego kraju jest inna broń honorowa w użyciu, ma prawo w razie, jeżeli czynnie został znieważony zdać pojedynku na broń w jego kraju używaną i według tamtejszych zasad. obraźcieli od wyboru takiej broni nie może się uchylić.

Art. 220.

Jeżeli przeciwna strona tego, który jako obrażony upoważniony jest do wyboru broni, na broń oznaczoną nie chce się zgodzić - wówczas obustronni zastępcy winni o kwestię sporną przedłożyć sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia (sąd do oznaczania broni)...

Art. 221.

Sekundantom wolno odrzucić szablę lub szpadę, jeżeli rozchodzi się o osobę, która dla swej ułomności nie może tak bronią walczyć.

Art. 222.

O ile sekundanci nie są zgodni - podówczas w następujących

wypadkach oznacza się broń przez losowanie:

a) jeżeli na zwykłym niegrzeczności lub niewłaściwością zareagował

obrażony obrazem tak, iż obaj przeciwnicy czują się obrażonymi,

jak w tych wszystkich wypadkach w których osoba naprzód obrażona

odpowiedziała obrazem cięższym;

b) jeżeli obrażony nie chciał przyjąć usprawiedliwienia i

przeproszenia, wyjąwszy iż zniewagę tworzyło czynne znieważenie,

obraza honoru wyzwajcego lub obraza czci tegoż rodziny (w tych

wszystkich wypadkach usprawiedliwienie w ogóle nie jest

dopuszczalne);

c) jeżeli ze względów dyskrekcji powód zatargów nie jest znany.

Art. 223.

Nie wolno fachowemu szermierzowi posługiwać się w pojedynku

białą bronią, iż został czynnie znieważony albo zniewaga słowna

obraża jego honor lub cześć rodziny.

Art. 224.

O ile obie strony są zawodowymi szermierzami przepis artykułu

poprzedniego nie obowiązuje.

Art. 225.

Jeżeli przeciwnik zawodowego szermierza

oświadcza, iż mimo to

pragnie walczyć na białą broń, natenczas jego

sekundanci muszą

wystarać się o pisemne oświadczenie przyjaciół tej osoby oraz

ludzi biegłych w szermierce, stwierdzające

wybitną umiejętność

we władaniu szablą u osoby mającej zawodowego szermierza za

przeciwnika.

ROZDZIAŁ XV.

Warunki w pojedynku

Art. 226.

Warunkami pojedynku nazywamy te wszystkie reguły mające

regulować pojedynki, które kodeks honorowy

pozostawia swobodnemu

ustaleniu sekundantów.

Art. 227.

Sekundanci obrażonego, o ile przyszło do spisywania warunków pojedynku, mają baczyć, aby wykorzystane zostały wszystkie uprawnienia, które fakt zniewagi nadał obrażonemu - a równocześnie wspólnie z sekundantami obraziciela mają rozstrzygać, jaka część praw w myśl postanowień kodeksu honorowego ma przypaść obrazicielowi - o ile obie strony w równej mierze zajęcia nie zawiniły (np. obopólna zniewaga, przy czym lżejsza pociągnęła za sobą cięższą).

Art. 228.

Przy spisywaniu warunków nie wolno sekundantom kierując się fałszywą wielkodusznością zrzec się części lub wszystkich praw przysługujących ich klientowi przy pojedynku. Powinni bowiem pamiętać, iż właściwie ich obowiązkiem jest baczyć, by klient ich mógł korzystać ze wszystkich praw honorowych temuż przysługujących ze względu na charakter zajęcia, będącego powodem spotkania.

Art. 229.

Spośród warunków spotkania sekundanci winni naprzód ustalić, czy pojedynek ma się odbyć do pierwszej lub drugiej krwi, czy też do zupełnej niezdolności pojedynekowej. Przy pojedynku na pistolety winni określić, ilokrotnie ma nastąpić wymiana strzałów i inne okoliczności wyszczególnione w rozdziale o pojedynku na pistolety.

Art. 230.

Przy spisywaniu warunków starcia należy o ile można unikać warunku pierwszej krwi - skoro tego rodzaju warunek sprowadza pojedynek do rzędu zabawy, w której lekkie zadraśnięcie daje możliwość uchodzenia za taniego bohatera. Nie wolno spisywać w warunkach pojedynku: aż do śmierci jednego

z walczących.

Art. 231.

Przy wszystkich zniewagach czynnych, zniewagach honoru

wyzywającego, czci jego rodziny lub kobiety - warunki winny

opiewać: do zupełnej niezdolności pojedynkowej.

Art. 232.

Następnie należy w warunkach ustalić, czy dozwolone jest

używanie sztychów.

Jest zasadą, że o ile w warunkach starcia nie postanowiono

inaczej, lub kwestii tej nie rozstrzygnięto - sztychy są

niedopuszczalne.

Art. 233.

Jeżeli zatem o sztychach nie ma wzmianki w warunkach starcia,

prowadzący pojedynek winien pouczyć walczących o

niedopuszczalność używania sztychów.

Niedopuszczenie w pojedynku sztychów pociąga za sobą

równocześnie niedopuszczenie obrony sztychowej - „Stichparade”.

Art. 234.

Sekundanci powinni określić dalej rodzaje dopuszczalnych w danym

pojedynku bandaży. Bandaże mogą być następujące:

a) bandaż szyjny;

b) axilaris;

b) puls na przegubie i przedramieniu;

c) d) brzuszny.

Art. 235.

Sekundantom nie wolno zgodzić się na inny sposób bandażowania

dla jednej, inny dla drugiej strony. Bandaże

muszą być ilościowo

i jakościowo u obu stron jednakowe.

Art. 236.

Dopuszczenie bandaży stanowi zawsze złagodzenie warunków

starcia. Wyjątek stanowi bandażowanie pulsów na przegubie i

przedramieniu, które jest ważnym obostrzeniem warunków.

Art. 237.

Zamiast bandażowania przedramienia i pulsów na przegubie

dozwolonym jest użycie rękawicy fechtunkowej.  
Zawsze wolno stronom używać gładkiej rękawiczki.  
Art. 238.

Ponieważ do pojedynku przynosi każda ze stron  
jedną parę broni,  
właścicielom do mającego odbyć się starcia, przeto  
sekundanci przy  
spisywaniu warunków muszą orzec, czyją bronią  
walka będzie  
toczona, ewentualnie pozostawiając wybór tejże  
pozostawić  
losowaniu.

Art. 239.

O ile jedna ze stron używa lewej ręki przy  
szermierce i lewą  
ręką ma zamiar posługiwać się w starciu,  
natenczas należy fakt  
ów we warunkach wyszczególnić oraz uzyskać zgodę  
na to strony  
przeciwnej sekundantów.

Art. 240.

Równocześnie obowiązuje sekundanci do  
imiennego oznaczania  
osoby, mającej pojedynek prowadzić.

Art. 241.

Wreszcie w warunkach starcia oznaczyć należy  
czas i miejsce  
spotkania - przy czym w zasadzie pojedynek  
winien się odbyć nie  
wcześniej jak w 12 godzin, a nie później jak 48  
godzin licząc od  
chwili spisania warunków pojedynku.

Art. 242.

Pojedynek, bezpośrednio po obrazie odbyć się  
mający, jest  
niedozwolony.

Art. 243.

Pomiędzy warunkami należy umieścić również ważne

rozstrzygnięcie: czy lekarze przy orzekaniu  
niezdolności stron  
do walki, niezdolności spowodowanej zranieniem -  
mają w tej  
kwestii głos decydujący czy doradczy.

Art. 244.

O ile warunki pojedynku opiewają do niezdolności  
pojedynkowej  
jednej ze stron, natenczas warunki pojedynku  
muszą rozstrzygać  
kwestię, czy jeden z walczących raniony w rękę

uprawniony jest  
do dalszego walczenia drug± ręk±.

Art. 245.

W warunkach starcia należy również oznaczyć, co  
jaki czas

dopuszczalne s± pauzy w starciu i jak długie.

Pauzy mog± trwać

od 1-10 minut.

ROZDZIAŁ XV.

Warunki w pojedynku

Art. 226.

Warunkami pojedynku nazywamy te wszystkie reguły  
maj±ce

regulować pojedynki, które kodeks honorowy

pozostawia swobodnemu

ustaleniu sekundantów.

Art. 227.

Sekundanci obrażonego, o ile przyszło do

spisywania warunków

pojedynku, maj± baczyć, aby wykorzystane zostały

wszystkie

uprawnienia, które fakt zniewagi nadał

obrażonemu - a

równocześnie wespół z sekundantami obraziciela

maj± rozstrzygać,

jaka część praw w myśl postanowień kodeksu

honorowego ma

przypaść obrazicielowi - o ile obie strony w

równej mierze

zajęcia nie zawiniły (np. obopólna zniewaga,

przy czym lżejsza

pociągnęła za sobą cięższ±).

Art. 228.

Przy spisaniu warunków nie wolno sekundantom

kierującym się

falszywie wielkodusznie zrzec się części lub

wszystkich praw

przysługujących ich klientowi przy pojedynku.

Powinni bowiem

pamiętać, iż właśnie ich obowiązkiem jest

baczyć, by klient ich

mógł korzystać ze wszystkich praw honorowych

temuż

przysługujących ze względu na charakter zajęcia,

będziego

powodem spotkania.

Art. 229.

Spośród warunków spotkania sekundanci winni

naprzód ustalić, czy

pojedynek ma się odbyć do pierwszej lub drugiej



krwi, czy też do  
zupełnej niezdolności pojedynkowej.  
Przy pojedynku na pistolety winni określić,  
ilokrotnie ma  
nastąpić wymiana strzałów i inne okoliczności  
wyszczególnione w  
rozdziale o pojedynku na pistolety.

Art. 230.

Przy spisywaniu warunków starcia należy o ile  
możności unikać  
warunku pierwszej krwi -skoro tego rodzaju  
warunek sprowadza  
pojedynek do rzędu zabawy, w której lekkie  
zadrażnienie daje  
możność uchodzenia za taniego bohatera.  
Nie wolno spisywać w warunkach pojedynku: aż do  
śmierci jednego  
z walczących.

Art. 231.

Przy wszystkich zniewagach czynnych, zniewagach  
honoru  
wyzywających, czci jego rodziny lub kobiety -  
warunki winny  
opiewać: do zupełnej niezdolności pojedynkowej.

Art. 232.

Następnie należy w warunkach ustalić, czy  
dozwolone jest  
używanie sztychów.  
Jest zasadą, że o ile w warunkach starcia nie  
postanowiono  
inaczej, lub kwestii tej nie rozstrzygnięto -  
sztychy są  
niedopuszczalne.

Art. 233.

Jeżeli zatem o sztychach nie ma wzmianki w  
warunkach starcia,  
prowadzący pojedynek winien pouczyć walczących o

niedopuszczalności używania sztychów.  
Niedopuszczenie w pojedynku sztychów pociąga za  
sobą  
równocześnie niedopuszczenie obrony sztychowej -  
„Stichparade”.

Art. 234.

Sekundanci powinni określić dalej rodzaje  
dopuszczalnych w danym  
pojedynku bandaży. Bandaże mogą być następujące:

- a) bandaż szyjny;
- b) axilaris;
- b) puls na przegubie i przedramieniu;

c) d) brzuszny.

Art. 235.

Sekundantom nie wolno zgodzić się na inny sposób bandażowania

dla jednej, inny dla drugiej strony. Bandaże

muszą być ilościowo

i jakościowo u obu stron jednakowe.

Art. 236.

Dopuszczenie bandażu stanowi zawsze złagodzenie warunków

starcia. Wyjątek stanowi bandażowanie pulsna na

przegubie i

przedramieniu, które jest ważnym obostrzeniem

w warunkach.

Art. 237.

Zamiast bandażowania przedramienia i pulsna na przegubie

dozwolonym jest użycie rękawicy fechtunkowej.

Zawsze wolno stronom używać gładkich rękawiczek.

Art. 238.

Ponieważ do pojedynku przynosi każda ze stron jedną parę broni,

właściwiej do mającego odbyć się starcia, przeto

sekundanci przy

spisywaniu warunków muszą orzec, czyją broń

walka będzie

toczoną, ewentualnie pozostawiając wybór tejże

pozostawić

losowaniu.

Art. 239.

O ile jedna ze stron używa lewej ręki przy

szermierce i lewą

ręką ma zamiar posługiwać się w starciu,

natenczas należy fakt

ów we warunkach wyszczególnić oraz uzyskać zgodę

na to strony

przeciwnej sekundantów.

Art. 240.

Równocześnie obowiązani są sekundanci do imiennego oznaczania

osoby, mającej pojedynek prowadzić.

Art. 241.

Wreszcie w warunkach starcia oznaczyć należy czas i miejsce

spotkania - przy czym w zasadzie pojedynek

winien się odbyć nie

wcześniej jak w 12 godzin, a nie później jak 48

godzin licząc od

chwili spisania warunków pojedynku.

Art. 242.

Pojedynek, bezpośrednio po obrazie odbyć się  
mający, jest  
nieodzwolony.

Art. 243.

Pomiędzy warunkami należy umieścić również ważne

rozstrzygnięcie: czy lekarze przy orzekaniu  
niezdolności stron  
do walki, niezdolności spowodowanej zranieniem -  
mają w tej  
kwestii głos decydujący czy doradczy.

Art. 244.

O ile warunki pojedynku opiewają do niezdolności  
pojedynkowej  
jednej ze stron, natenczas warunki pojedynku  
muszą rozstrzygać  
kwestię, czy jeden z walczących raniony w rękę  
uprawniony jest  
do dalszego walczenia drugą ręką.

Art. 245.

W warunkach starcia należy również oznaczyć, co  
jaki czas  
dopuszczalne są pauzy w starciu i jak długie.

Pauzy mogą trwać

od 1-10 minut.

ROZDZIAŁ XVI.

Teren walk

Art. 246.

Dalszym obowiązkiem obustronnych sekundantów  
jest uprzednie  
oznaczenie miejsca, na którym pojedynek ma się  
odbyć.

Art. 247.

Wielkość miejsca walki ma wynosić:

a) przy pojedynku na szable 15 m długości i co  
najmniej 6 m

szerokości - przy czym znaczny rozmiar długości  
tłumaczy się

odskokami, koniecznymi przy włoskiej szkole  
fechtunku:

b) przy pojedynku na pistolety miejsce starcia  
może mieć 39-24

m, a co najmniej 12 m długości. Krótsza  
odległość wymiany

strzałów jest niedopuszczalna, (12 m oznacza się  
za pomocą 16

kroków dorosłego mężczyzny).

Art. 248.

Miejsce, na którym pojedynek ma się odbyć, musi  
być bezwarunkowo

równe, a o ile na jego przestrzeni znajdują się nierówności, to muszą być tak nieznaczne, by żaden z walczących nie mógł się na nich potknąć, a tym bardziej upaść.  
O ile miejscem pojedynku jest sala o podłodze drewnianej lub kamiennej, natenczas przeciwnicy winni podeszwy obuwia posypać obficie kalafonią, którą również należy posypać całą przestrzeń, mając zostać terenem starcia.

Art. 249.

Miejsce pojedynku musi być zaciszne, chronione od wiatru i cieniste. Przy pojedynku na pałasze lub szpady nie może być miejsce spotkania porośnięte trawami. Przy pojedynku na pistolety, ustawiając przeciwników należy uwzględnić kierunek wiatru.

Art. 250.

Zarówno do pojedynku pistoletowego, jako też do pojedynku na szable nie nadają się tereny piaszczyste (wydmy piasku), albo tereny częściowo stałe, częściowo zaś pokryte piaskiem usuwanym się pod stopami.

Art. 251.

Wreszcie miejsce pojedynku musi być tak wybrane, aby światło i cień rozdzielone były między walczących równomiernie.

Art. 252.

O ile pojedynek odbywa się przy oświetleniu sztucznym, winno ono oświetlać z góry obu przeciwników jednakowo. Można również umieścić światło z boku, ale w każdym razie tak, aby oświetlenie samo nie stanowiło dla jednej ze stron przeszkody w walce.

Art. 253.

Kwestia oświetlenia ma ważne znaczenie szczególnie w tych wypadkach, w których miejsce pojedynku znajduje się pod gołym niebem, zaś czas spotkania oznaczono na poranne lub wieczorne

godzinę, a więc na porę, w której słońce znajduje się nisko na horyzoncie.

W tych wypadkach należy przeciwników ustawić w ten sposób, aby

światło słoneczne oświetlało obu równomiernie - a skoro takie ustawienie jest niemożliwe z powodu położenia terenu, na którym ma się odbyć pojedynek natenczas o miejscach decyduje los.

Art. 254.

Kiedy sekundanci obierają teren do pojedynku na pistolety, natenczas muszą zwrócić uwagę, aby tło, przed którym będą stali przeciwnicy, było jednakowe.

Art. 255.

Sekundanci powinni starać się aby miejsce starcia wynaleźć w samym miejscu lub w niedużej od tegoż odległości.

Transportowanie bowiem rannego z dalszej miejscowości od miasta począgnąć może komplikacje a nawet śmierć ranionego.

Art. 257.

Lekarz, zaproszony do asystencji przy pojedynku powinien przynieść ze sobą te wszystkie instrumenty i środki, które by na każdą ewentualność pierwszej pomocy lekarskiej wystarczyły.

W razie opieszałości lub niedbalstwa lekarza w tym względzie - za wszelką szkodę, która z tego powodu ponosi ranny, odpowiedzialny jest lekarz.

Art. 258.

Sterylizację instrumentów itp., winien przeprowadzić lekarz przed przybyciem na miejsce starcia. Na samym miejscu winien przeprowadzić dezynfekcję kling broni przez dokładne wytarcie jej roztworem pięcioprocentowym karbolu oraz dezynfekcję rak.

Art. 259.

Nie powinien również lekarz rozkładać instrumentów na oczach

stron, mających odbyć pojedynek - a to celem uniknięcia niemiłego wrażenia, któremu nerwowi podlegają.

Art. 260.

Obowiązkiem lekarzy uczestniczących w pojedynku jest:

- a) troszczyć się o wszystko, co jest koniecznym do pierwszej pomocy lekarskiej, nie unikając niczego, co by ranemu mogło przynieść ulgę;
- b) według swej najlepszej wiedzy orzec, czy rana pociąga za sobą niezdolność do dalszej walki, czy też nie - przy czym nie powinni zważać na życzenia lub prosby wyrażane przez zranionego.

## ROZDZIAŁ XVII.

Zadanie lekarzy przy pojedynku

Art. 256.

Każda ze stron jest zobowiązana jawnie się na miejscu walki w towarzystwie lekarza biegłego w chirurgii.

Uwaga: Zakradł się u nas zwyczaj, również z niemieckich miast

wzięty - zwyczaj przyprawiania do pojedynku medyków, lub

najwyżej jednego lekarza. Zwyczaj ten, który jest tylko

konsekwencją zapatrywania się na pojedynek jako na sport pewnego

rodzaju, musi raz na zawsze ustać, tym więcej,

iż łatwo może

stać się powodem nieszczęścia w wypadku, gdy np. ciężkie

zranienia odnoszą równocześnie obie strony

(„double”).

## ROZDZIAŁ XVIII.

Broń i amunicja

Art. 261.

Każda strona przynosi ze sobą na miejsce starcia jedną parę

broni, uznanej w spisanych poprzednio warunkach za broń danego

starcia.

W razie jeżeli sekundanci nie są zgodni co do

faktu, którą parę

szabel lub szpad mają się posługiwać przeciwnicy

- rozstrzygają

spór losowaniem.

Art. 262.

Szable, względnie szpady muszą być z przedniego materiału

sporządzone, przy czym obie sztuki muszą być

ściśle jednakowe,

co do miary, kształtu i ciężaru,

Szable pojedynkowe muszą odpowiadać następującym wymogom:

a) klinga musi być ostro wyszlifowana, bez rdzy i szczerb;

b) klinga musi być stale i silnie złączona z rękojeścią;

a) punkt ciężkości szabli musi być właściwie rozłożony, w

szczególnie nie może znajdować się gdzie indziej, jak w

odległości 12-15 cm od rękojeści;

b) ogólny ciężar szabli nie powinien przenosić 600 gramów, -

ponieważ jest to waga, przystępniejsza średniosilnemu

mężczyźnie na władanie swobodnie szablą;

d) o ile warunki starcia nie dopuszczają sztychów, natenczas

koniec szabel nie może być naostrzony;

Art. 263.

Przy pojedynku pistoletowym broń i amunicję ma dostarczyć

obrażony. Pistolety muszą być tego samego kalibru i nie mogą być

ostrzelane przez żadną ze stron.

Art. 264.

Tylko wyjątkowo przysługuje osobie czynnie znieważonej prawo

posługiwania się przy pojedynku własnymi pistoletami. Ale i w

tym wypadku muszą sekundanci obrażonego przedłożyć sekundantom

obraziciela obie sztuki pistoletów, z których obraziciel wybiera

te, które pragnie posługiwać się przy pojedynku.

We wszystkich innych wypadkach nie wolno obrażonemu posługiwać

się w pojedynku własnymi pistoletami.

Art. 265.

Na wypadek, jeżeli sekundanci przyznają obu stronom prawo do

używania w pojedynku własnych pistoletów, broń ich może być nie

z jednej pary, o ile;

a) różnica w długości luf nie przekracza 3 cm;

b) b) s± tego samego kalibru.

Art. 266.

Przy pojedynku pistoletowym w zasadzie nabijaj±  
broń swych

klientów sekundanci, albo czyni to prowadz±cy  
pojedynek, lub

wreszcie zawezwany rusznikarz. Tylko wówczas,  
je¶li przeciwnikom

przyznano prawo użycia własnej broni, można  
również zezwolić im

na osobiste nabicie teŹe - któreto jednak  
zezwole nie musi być

wyraŹnie w warunkach pojedynku wyszczególnione.

Art. 267.

Jako pistolet pojedynkowy uważa się pistolet o  
lufie gładkiej.

Pistoletów gwintowanych do pojedynku  
bezwarunkowo nie wolno

używać.

Art. 268.

Przed przybyciem na miejsce spotkania powinni  
sekundanci zbadać

pistolety i amunicję. W szczególności:

1. czy lufy s± wyczyszczone;

2. czy kurki chodz± wolno;

3. czy celownik umieszczony jest na linii osi  
lufy;

4. czy ciężar, kaliber i kształt obu sztuk jest  
identyczny;

5. czy nie s± gwintowane.

Art. 269.

Sekundanci musz± zbadać, czy kabzle s± dokładnie  
i trwale

umieszczone, oraz czy proch jest dobry. Dobroć  
prochu można

najlepiej wypróbować przez usypanie go na kartę  
papieru i

zapalenie. Jeżeli po spaleniu nie zostanie na  
papierze żadna

pozostałość, natenczas proch jest dobry.

Art. 270.

W końcu obowi±zani s± sekundanci zbadać kule;  
czy dokładnie

odpowiadaj± lufie, czy s± jednakowo ciężkie,  
dobrze ulane, i czy

na powierzchni nie maj± jakich dziur, zagłębień  
lub porowato¶ci.

Zalepianie nierówno¶ci powierzchni kuli woskiem



jest  
bezwzględnie wzbronione.

Art. 271.

Po wypróbowaniu broni umieszczają sekundanci  
pistolety i  
amunicję w kasetce, zaś szable i szpady w  
futerałach.

ROZDZIAŁ XIX.

Pojedynek na szable

Art. 272.

Jeszcze przed orężnym spotkaniem powinni  
sekundanci przekonać  
się, czy klient ich zna zasady honorowe, których  
będzie musiał  
przy starciu przestrzegać - ewentualnie są  
zobowiązani dokładnie  
go o obowiązkach walczących poinformować.

Art. 273.

Sekundanci wraz ze swymi klientami powinni  
stawić się na miejscu  
punktualnie. Tolerowane może być opóźnienie co  
najwyżej 15  
minutowe. Opóźnienie większe uważa się za  
uchylenie od pojedynku.

Jedynie wyższa siła lub nadzwyczaj ważne  
okoliczności

przedstawione i udowodnione przez sekundantów  
osoby na miejsce  
nieprzybyłej, mogą spowodować odłożenie  
pojedynku.

Przy pojedynkach pistoletowych należy zaniechać  
tzw. „ostrzelania placu”.

Art. 274.

Skoro strony zjawią się na miejscu, winny  
natychmiast rozebrać  
się do pasa, zdjąć koszulę - po czym lekarze  
założą wszystkie  
warunkami starcia dopuszczone bandaże.

Nie jest dopuszczalne, aby sekundanci sami  
bandażowali swoich  
klientów.

Art. 275.

Osobie o słabym wzroku wolno przy pojedynku  
pozostać w okularach.

Art. 276.

Kierujący pojedynkiem wyznacza przeciwnikom  
miejsca, odległe od  
siebie na 3 m, na których staną przeciwnicy, a  
obok nich  
sekundanci.

Art. 277.

Skoro wszyscy zajm± swoje stanowiska, prowadz±cy pojedynek zwraca się do przeciwników z krótkim pouczeniem o dobrodziejstwie rycerskiego załatwienia sporu pojedyńkiem oraz o warunkach starcia, których strony mają się trzymać, wreszcie o komendzie.

Art. 278.

Kieruj±cy pojedyńkiem używa czterech komend: 1. „Baczno¶ć!” - 2. „Złóż się!” - 3. „Bij!” 4. „Stój!”.

Art. 279.

Komenda pierwsza „Baczno¶ć!” odnosi się nie tylko do przeciwników, ale i do sekundantów, którzy winni na tę komendę zaj±ć stanowiska w odległo¶ci 1 m od boku klienta.

Nie wolno sekundantom stan±ć tak blisko klienta, by prawe ramię sekundanta znajdowało się nieopodal lewego boku klienta.

Art. 280.

Stary, ¶redniowiecza sięgaj±cy zwyczaj, pozwala sekundantom ustawienia się obok klienta z broni± w ręku. Koniec broni ma sekundant zwrócić ku ziemi.

Art. 281.

Na komendę „Złóż się!” wręczaj± sekundanci swym klientom szable, a ci składaj± sobie nimi wzajemny ukłon, oraz staj± w pozycjach zasadniczych.

Art. 282.

Dopiero wówczas, gdy obaj przeciwnicy przyjęli postawy zasadnicze, daje kieruj±cy starcia komendę „Bij!”.

Art. 283.

Bezpo¶rednio po tej komendzie wolno obu przeciwnikom wykonywać szereg dowolnych cięć, zmierzaj±cych do ranienia przeciwnika, z tym jednak zastrzeżeniem, iż przedmiotem ataku może być górna część ciała przeciwnika do pasa. Wszystkie

cięcia zadane niżej,  
dyskwalifikuj± honorowo uderzaj±cego.

Art. 284.

Atak wolno prowadzić aż do wydania przez  
kieruj±cego pojedyńkiem  
komendy: „Stój!”. Każde cięcie zadane po tej  
komendzie poci±ga  
za sob± niehonorowo¶ć uderzaj±cego, wyj±wszy  
jeden wypadek:.

Obrażonemu, o ile został ranny, wolno mimo  
komendy „Stój!”  
repostować.

Art. 285.

Obowi±zkiem kieruj±cego (prowadz±cego)  
pojedyńkiem jest  
bezzstronne baczenie, żeby przebieg pojedynku  
miał charakter  
spotkania rycerskiego, nie dopuszczaj±cego do  
przekroczenia  
jakiegokolwiek postanowienia honorowego.

Art. 286.

Po komendzie „Stój!” - winni sekundanci swym  
klientom  
bezzwłocznie odebrać broń.

Art. 287.

Komendę „Stój!” daje kieruj±cy w następuj±cych  
wypadkach:

a) jeżeli jednemu z walcz±cych broń wypadnie lub  
zostanie

wytr±con±;

b) jeżeli jeden z przeciwników upada albo traci  
równowagę;

c) jeżeli pęknie klinga;

d) jeżeli padnie słowo obra¶liwe;

e) jeżeli jeden z walcz±cych zostanie raniony;

f) jeżeli ktokolwiek z obecnych w jakikolwiek  
sposób dopuszcza

się złamania zasad honorowych;

g) aby zarz±dzić pauzę, ustanowion± warunkami  
spotkania przez  
sekundantów.

Art. 288.

Jeżeli jeden z walcz±cych zostaje rozbrojony,  
natenczas po  
komendzie: „Stój!” winni sekundanci tegoż szablę  
z ziemi

podnie¶ć, dać lekarzowi do dezynfekcji, a  
następnie wręczyć na  
powrót klientowi.

Art. 289.

Po zarządzonej z jakiegokolwiek powodu przerwie,  
kierujący  
podjąć dalszą walkę, musi rozpocząć od  
„Baczność!” itd.

Art. 290.

O ile jeden z walczących cierpi na wadę  
serca lub astmę,  
lekarze po stwierdzeniu tejże mogą oznaczyć czas  
walki,  
jednakowoż najmniej 2-minutowy.

Art. 291.

Jeżeli jednemu z walczących pęknie klinga,  
natychmiast  
przeciwnik ma go uważać za rozbrojonego i na  
takiego uderzyć nie  
może.

Sekundanci podają też zapasową szablę.

Art. 292.

Jeżeli jeden z walczących pada na ziemię, traci  
równowagę albo  
poślizgnął się - natenczas uderzać na niego nie  
wolno.

Art. 293.

O ile pojedynek ma być prowadzony do zupełnej  
niezdolności do  
walki., w razie zranienia jednego z walczących,  
po oglądnięciu  
rany przez lekarza, należy walkę podjąć dalej.

Art. 294.

O ile sekundanci po zbadaniu rany postanowią  
dalszą walkę,  
natenczas przed jej rozpoczęciem powinien lekarz  
ranę przemyć,  
opatrzyć i upływ krwi zatamować. Sekundanci  
ranionego mogą  
zadać na ten cel pauzy od 5-10 minut, po  
upływie których  
należy podjąć walkę na zasadzie powyższych  
przepisów.

Art. 295.

Po tego rodzaju podjęciu walki winien baczyć  
kierujący  
pojedynek na ranionego i na każde żądanie  
tegoż zarządzić  
przerwę walki i pauzę. Jeżeli w czasie walki  
otworzą się rany,  
nastąpi krwotok, albo rany walczącemu ból  
sprawiają - natenczas  
bez względu na wolę stron, uznaje kierujący  
pojedynek, tenże

za skończony.

Art. 296.

O ile jeden z walczących uczuje, iż został rannym, czego prowadzący walkę może nie dostrzec - natenczas winien w tył uskoczyć i słowami „jestem ranny” uwiadomić swoich sekundantów.

Art. 297.

O ile jeden z walczących zauważył, iż ranił przeciwnika, czego prowadzący walkę nie dojrzał, wówczas winien również w tył odskoczyć i zwrócić się do swych sekundantów ze słowami „zdaje mi się, iż raniłem”.

Art. 298.

Walczącym wolno zasłonić się przed cięciem bezbronną ręką, natomiast chwycić ręką za broń przeciwnika nie wolno.

Art. 299.

Bezwzględnie wzbronione jest przerzucanie szabli z jednej ręki do drugiej. podczas walki

Art. 300.

Obowiązkiem sekundantów jako też wszystkich osób obecnych przy pojedynku jest zachować jak najgłębsze milczenie podczas walki, a poza tym odnosić się do strony przeciwnej z wyszukaniem grzeczności.

Art. 301.

Niehonorowym staje się ktokolwiek z obecnych przy pojedynku ktokolwiek z osób tamże obecnych słownie, przez gesty albo czynnie znieważa.

Art. 302.

Sekundant, który własną szablą chwyci cięcie padającego na swego klienta przed komendą: „Stój!” - staje się niehonorowym.

Art. 303.

W pewnych, ściśle oznaczonych wypadkach, wolno sekundantom dać komendę: „Stój!”. Innych komend wydawać im nie wolno.

Art. 304.

Sekundant może dać komendę: „Stój!” - jeżeli:

- a) jeden z walczących został ranny, a kierujący pojedynkiem tego nie zauważył;
- b) jeden z walczących obraził drugiego gestem lub słowem;
- c) jeden z walczących szablą dotknął przeciwnika lub podłogi.  
Następuje wówczas dezynfekcja szabli;
- d) uchybiono w jakikolwiek sposób zasadom honorowym;
- e) jeden z walczących zostaje rozbrojony lub traci równowagę lub pada;
- f) jeden z walczących chwycił rękę przeciwnika za broń przeciwnika;
- g) pękła klinga;
- h) raniony poprzednio walczyć nie może.
- i) jeden z walczących piersią w pierś przeciwnika uderza lub usiłuje uderzyć drugiego koszem rękojeści.

Art. 305.

Bezwarunkowo nie wolno sekundantowi przerwać walki

komendą: „Stój!”:

- a) jeżeli jeden z walczących traci oddech ze zmęczenia, a nie nadszedł jeszcze czas pauzy zastrzeżonej w warunkach starcia;
- b) jeżeli przeciwnicy zbliżyli się tak do siebie, iż walczący piersią w pierś, przestrzegając jednakowoż zasad honorowych;
- c) jeżeli jeden z walczących skraca mensurę przy fencie, aby trafić cięciem ciało przeciwnika; .
- d) jeżeli jeden z walczących cofając się wyszedł poza ramy zakreślonego do walki miejsca, albo cofając się oparł się plecami o mur albo o inną przeszkodę.

Art. 306.

Jeżeli jeden z przeciwników wskutek nerwowego wstrząśnienia staje się niezdolnym do walki z bronią lub padł w omdleniu na widok krwi, powinni sekundanci spisać oddzielny protokół kończący sprawę. Nie wolno odkładać pojedynku na czas późniejszy.

Art. 307.

Walczącym przeciwnikom wolno:

- a) po komendzie: „Bij!” wykonywać ciałem ruchy dowolne lub skoki w obrębie zakreślonej przestrzeni jako terenu walki;
- b) mimo otrzymanej rany reponować po komendzie: „Stój!”, o ile jest obrażonym;
- c) zastanowić walkę po pierwszym zranieniu, o ile jest obrażonym;
- d) po skończonym pojedynku złożyć przeproszenie względnie usprawiedliwienie - jeżeli jest obrazicielem.

Art. 308.

Natomiast nie wolno walczącym:

- a) podczas walki rozmawiać, przeciwnika znieważać gestami lub słowy, albo przez wołania lub wykrzykniki mylić go;
- b) przed komendą: „Bij!” zadawać cięcia;
- c) rozmyślnie zadawać cięcia poniżej pasa przeciwnika;
- d) bezbronnego lub leżącego na ziemi przeciwnika zranić;
- e) bezbronną ręką chwytać szablę przeciwnika;
- f) bić przeciwnika koszem rękojeści;
- g) kolanami lub innymi częściami ciała dotykać ziemi;
- h) ręką, nogą lub ciałem poruszyć przeciwnika;
- i) składać przeproszenia lub usprawiedliwienia przed stwierdzeniem zakończenia pojedynku przez sekundantów;
- j) przy pojedynku na szpady zasłaniać się ręką przed pchnięciem (przy pojedynku na szable - wolno).

ROZDZIAŁ XX.

Przekroczenie zasad honorowych przy pojedynku

Art. 309.

Każde rozmyślne przekroczenie zasad honorowych tutaj w rozdziale

XVIII wyszczególnionych, tworzy wykroczenie przeciw honorowi.

Wykroczenia te mogą być lżejsze i ciężkie, a dopuścić się ich mogą sekundanci, albo ich klienci.

Art. 310.

Do lekkich wykroczeń zaliczamy:

- a) rozmowy i krzyki podczas pojedynku;

- b) rozpoczęcie ataku przed komendą; „Bij!”;
- c) nie zaprzestanie ataku bezpośrednio po komendzie: „Stój!”.

Art. 311.

Do ciężkich wykroczeń należą:

- a) uchwycenie w czasie walki przeciwnika ręką, lub usiłowanie

tegoż:

- b) zaatakowanie widocznie rannego przeciwnika;
- c) zranienie rozbrojonego przeciwnika lub takiego, który upadł;
- d) znieważenie przeciwnika słownie lub gestykulacją;
- e) w pojedynku na szpady chwycenie szpady przeciwnika ręką.

Prócz tego należą tutaj wszystkie artykułem 305 określone wykroczenia sekundantów.

Ar. 312.

Przy przekroczeniach lżejszych winien kierujący przerwąć

pojedynek i dopuszczajemu się przekroczenia udzielić napomnienia lub nagany.

Tak udzielona nagana albo upomnienie musi być uwidocznione w protokole z odbytego pojedynku.

Art. 313.

Przy ciężkich przekroczeniach musi kierujący pojedynkiem walkę

przerwać, a sekundanci winni spisać protokół, przedstawiający

szczegółowo przebieg zajęcia - i przedłożyć tenże sądowi

honorowemu do rozstrzygnięcia kwestii honoru osoby, która

wykroczenia się dopuściła.

Pojedynek w ten sposób przerwany jest dla osoby niewinnej,

względnie - o ile przekroczenia dopuścili się sekundanci - dla

obu stron honorowym załatwieniem zatargu.

Art. 314.

Jeżeli sekundanci strony, która się złamała przepisów

honorowych przy pojedynku dopuściła, nie chcą spisać protokołu –

natenczas winni to uczynić jednostronnie sekundanci przeciwnika

i taki jednostronny protokół przedłożyć sądowi



honorowemu.

Art. 315.

W tym jednym wypadku, o ile rozchodzi się o złamanie przepisów honorowych przy pojedynku, nie wolno sędziom honorowym uwzględniać żadnych innych okoliczności, jak np. młody wiek, rozdrażnienie, podniecenie nerwowe itp., tylko winni ograniczyć się do suchego zbadania, czy wykroczenie miało miejsce.

Art. 316.

Odnoszący zapis na sąd honorowy, sporządzony w takim wypadku przez sekundantów, ma brzmieć:

„Czy X. dopuścił się złamania zasad honorowych przy pojedynku, czy nie?”

Art. 317.

O ile jednak wskutek złamania postanowień honorowych jedna ze stron poniosła śmierć, natenczas należy spisać protokół zajścia, zawierający opinię obu lekarzy, podpisany przez wszystkich sekundantów, którzy nie dopuścili się złamania przepisów honorowych - i taki protokół odstąpić władzom państwowym, celem ścigania winnego za pospolite morderstwo

ROZDZIAŁ XXI.

Pojedynek na pistolety

Art. 318.

Obowiązują tutaj wszystkie w rozdziale XVI i XVII wymienione przepisy, o ile odnoszą się do pojedynku na pistolety.

Art. 319.

Pojedynek na pistolety można obostrzać stosownie do stopnia

obrazy:

- a) ilości wymieniać się mających strzałów:
- b) sposobem strzelania.

Art. 320.

Przy najcięższym pojedynku, opiewającym na zupełną niezdolność do pojedynku walczących - dozwolona jest najwyżej trzykrotna wymiana strzałów.

Bezskuteczna trzykrotna wymiana strzałów, nawet przy pojedynkach „do zupełnej niezdolności”, nie pozwala na wymienienie choćby jednego dalszego strzału.  
Art. 321.

Z uwagi na sposób oddawania strzałów znany następujące rodzaje pojedynków:

1. pojedynek ze stanowiskiem stałym, z dowolnym porządkiem strzałów lub na komendę;
2. pojedynek z awansem;
3. z awansem wzdłuż linii równoległych.

Art. 322.

Przeciwnicy nie mogą strzelać do siebie z odległości mniejszej niż 12 m.

Art. 323.

O ile między sekundantami nie ma zgody co do dystansu, natenczas można:

- a) ustalić dystans przez losowanie;
- b) lub przez przyjęcie średni arytmetycznej lub
- c) rozstrzygnąć spór uprzednim orzeczeniem sędziego rozjemczego.

Art. 324.

Przy zniewagach trzeciego i czwartego stopnia przysługuje obrażonemu prawo:

- a) oznaczenia rodzaju pojedynku;
- b) określenia dystansu.

Natomiast los rozstrzyga, który z przeciwników pierwszy oddaje strzał.

Art. 325.

W powietrze strzelać nie wolno. Strzał dany w powietrze uważa się za uchylenie od pojedynku, nawet wówczas, gdy go oddaje obraziciel.

Art. 326.

Strojem przy pojedynku pistoletowym jest anglez lub żakiet.

Ubrań jasnych należy unikać. Wolno postawić kołnier angleza lub żakietu, aby zasłonić białą kołnierzyka.

Art. 327.

Po przybyciu na miejsce i oznaczeniu dystansu, winni sekundanci

zbadać wierzchnie okrycie piersi swoich klientów, aby stwierdzić, czy w kieszeniach nie posiadają portfelu, pugilaresu, papierosów itp. przedmiotów mogących osłabić bieg kuli.

Opór przeciw tego rodzaju badaniu jest jednoznaczny z odmową pojedynku.

Art. 328.

W obecności 4 sekundantów otwiera kierujący pojedynkiem kasetkę i dobywa pistolety, a sekundanci wręczają je kolejno swoim klientom, dla wypróbowania siły spadowej kurka.

Art. 329.

Po wypróbowaniu pistoletów następuje ich ładowanie. O ile pistolety ładują sekundanci, muszą to czynić w ten sposób, by ładowanie odbywało się na oczach i pod kontrolą sekundantów przeciwnika.

Art. 330.

Aby osiągnąć prawdopodobieństwo identycznej obu sztuk broni

celności, należy baczyć, aby oba pistolety naładowano jednakową ilością prochu tego samego gatunku, przy założeniu kuli na to, iż mniej lub więcej silne przybijanie kuli przytyczek może wpływać na różnicę w precyzyjności strzału.

Art. 331.

Również powinni baczyć sekundanci aby kabzła została szczelnie wciśnięta w piston - czego można dokonać przez ostrożne i powolne opuszczanie kurka, a skoro tenże zostanie zupełnie opuszczony, przez wolne, a silne naciskanie główki kurka.

Art. 332.

Następnie sekundanci ustawiają przeciwników na wyznaczonych stanowiskach, zaś kierujący pojedynkiem zwraca się do stron z krótką przemową, pouczając strony o ważności pojedynku jako

rycerskiego spotkania, o obowiązkach walczących, warunkach starcia i o komendzie.

Art. 333.

Przy pojedynku na pistolety daje kierujący starciem następujące komendy:

- a) komendę „Gotuj!” - na której przeciwnicy odwodzą kurki broni;
- b) „Pal!” - po której walczący oddają strzały w sposób i w kolejności warunkami określonej;
- c) „Stój!” - po tej komendzie nie wolno wystrzelić nawet wówczas, jeżeli walczący poprzednio strzału nie dał.

Art. 334.

O ile jeden z walczących nie odda w czasie przepisany strzał, uważa się tak, jakby go był oddał.

Art. 335.

Walczącym pozostawia się do woli używanie do strzału ręki prawej lub lewej, jednakowoż nie wolno wspierać się ciałem o cokolwiek, ani też wspierać ręki przy strzale.

Art. 336.

Zasadniczo nie wolno sekundantom ustanowić w warunkach dłuższego czasu do oddania strzału, niżli 20 sekund. Ranionemu przysługuje prawo oddania strzału w przeciągu 40 sekund od chwili otrzymania rany, nawet wówczas, kiedy upadł na ziemię. Jednakowoż i wtedy nie wolno mu wspierać się przy strzale w jakikolwiek sposób.

Art. 337.

Następnie jeden z sekundantów obrażonego bierze do każdej ręki jeden pistolet i ofiaruje je klientowi, który jedną sztukę wybiera, zaś pozostałe oddaje sekundant jednemu z sekundantów przeciwnika, który swemu klientowi wręcza pozostałe sztuki broni.

Art. 338.

Sekundanci stają w ten sposób, iż sekundanci jednego przeciwnika ustawiają się po jednej stronie linii strzału,

za¶ sekundanci  
przeciwnika po drugiej w ten sposób, że jeden ze  
sekundantów  
znaleŒć się musi u boku klienta strony  
przeciwnej.

Art. 339.

W ¶rodku między walcz±cymi na zewn±trz linii  
strzału staje  
kierownik pojedynku i jeden przez niego obrany  
sekundant, który  
po komendzie kieruj±cego: „Pal!” liczy sekundy z  
trzymanego w  
dłoni sekundnika półgłosem.

Art. 340.

Jeżeli jedna ze stron jest raniona, a warunki  
starcia opiewaj±  
na walkę do niezdolno¶ci pojedynkowej, -  
względnie na  
kilkakrotn± wymianę strzałów, natenczas na  
ż±danie sekundantów  
należy dalsze wymiany strzałów uskutecznić.  
O ile lekarz ma głos decyduj±cy, wówczas on  
rozstrzyga, czy  
ranny jest niezdolny do dalszej walki.

Art. 341.

Jeżeli jeden z przeciwników lub sekundantów  
dopu¶cił się  
ciężkiego złamania zasad pojedynkowych, należy  
pojedynek  
natychmiast przerwać, spisać protokół zaj¶cia,  
po czym  
obowi±zuj± postanowienia analogiczne jak w  
rozdziale XIX.

Art. 342.

Jeżeli skutkiem złamania zasad pojedynkowych  
jest ¶mierć jednego  
z walcz±cych, należy wypadek traktować jako  
morderstwo i  
protokół odno¶ny wraz z opini± obecnych przy  
pojedynku lekarzy  
przedłożyć bezzwłocznie władzom państwowym.

Art. 343.

O ile przy pojedynkach pistoletowych strzał  
zawiedzie z powodu  
wady materialnej amunicji lub broni - uważa się  
go jako oddany.

**ROZDZIAŁ XXII.**

Pojedynek ze stanowiskiem stałym

Art. 344.

Pojedynek ten polega na tym, że wymiana strzałów

następuje ze  
stanowiska stałego, którego nie wolno  
przeciwnikom opuścić.  
Skutkiem tego obowiązkiem przeciwników przy tego  
rodzaju  
pojedyńku jest nie ruszyć się z wyznaczonego  
miejsca. W razie  
gdyby jeden z przeciwników to uczynił, należy  
natychmiast  
pojedynek przerwać i spisać odrębny protokół.  
Art. 345.

Znane są dwie odmiany pojedyńku ze stanowiskiem  
stałym ze  
względu na porządek oddawania strzałów.  
a) pojedynek ze stanowiskiem stałym na komendę;  
b) z dowolnym porządkiem strzałów.  
Art. 346.

Pojedynek ze stanowiskiem stałym zasadza się na  
tym iż  
przeciwnicy, którzy po komendzie kierującego  
starciem: „Gotuj!”,  
podnoszą do ziemi opuszczoną broń,  
odciągają kurki i  
mogą po komendzie: „Pal!” strzelać bez  
oglądania się na  
strzał przeciwnika, tak długo jak kierujący  
starciem nie  
zakomenderuje: „Stać!”.  
Art. 347.

Kierujący starciem powinien według sekundnika  
pozostawić  
przeciwnikom 20 sekund na wymianę strzałów.  
Jeżeli jeden z  
przeciwników strzeli pierwszy, natenczas  
kierownik pojedyńku ma  
zostawić drugiemu 20 sekund do oddania strzału,  
licząc od  
wystrzału pierwszego.  
Art. 348.

Przeciwnikowi rannemu musi kierujący starciem  
pozostawić 40  
sekund czasu na oddanie strzału.  
Art. 349.

Pojedynek ze stanowiskiem stałym i dowolnym  
porządkiem strzałów  
ma miejsce wówczas, jeżeli warunki starcia nie  
określają  
kolejności strzałów. Natenczas obaj przeciwnicy  
po  
komendzie: „Pal!”, mogą strzelić równocześnie,

lub też nie, ale obojętnie jest rzeczą, który z nich pierwszy odda strzał.

Art. 350.

Warunki tego rodzaju pojedynku łągodzą czasem sekundanci tym, iż spisują warunki, określają liczbę pewien przebieg czasu (zwykle 15 sekund), podczas którego pałki muszą oba strzelać.

Przy takim pojedynku kierujący starciem, wydawszy komendę: „Pal!”, liczy ze sekundnika upływające sekundy tak głośno, by obaj przeciwnicy dobrze słyszeli z chwilą cyfrowego określenia ostatniej sekundy dozwolonej do strzału - przeciwnicy tracą, prawo strzału.

W tym wypadku cyfrowe wymienienie ostatniej sekundy zastępuje komendę: „Stój!”, której kierownik nie podaje - winien jednak o tym dokładnie i jasno pouczyć przeciwników w przemówieniu ogłoszonym przed ujęciem za broń.

Art. 351.

Pojedynek ze stanowiskiem stałym „na komendę” ma miejsce

wówczas, jeżeli warunki pojedynku określają kolejność strzałów.

Przy takim pojedynku obowiązują w ogólności zasady te same, co przy pojedynku z dowolną wymianą strzałów, z tą różnicą, że

komenda: „Pal!” upoważnia do oddania strzału tylko tego z przeciwników, któremu pierwszeństwo strzału przyznane zostało w

warunkach wyznaczonych losem lub też umową.

Art. 352.

Przeciwnik, upoważniony do oddania pierwszego strzału, winien

strzelić w przeciugu 20 sekund po komendzie kierującego: „Pal!”.

O ile w tym czasie nie wypali, traci prawo do strzału, a

kierujący starciem komenderuje: „Stój!”

Dopiero wówczas zwraca się do drugiego przeciwnika i dlatego

wydaje mu komendę: „Pa!”, licząc 20 sekundowy przeciwnego czasu do oddania strzału.

Przy warunkach, opiewających na kilkakrotną wymianę kul, powtarza się ten sposób postępowania przy każdej wymianie strzałów.

#### ROZDZIAŁ XXIII.

Pojedynek z awansem

Art. 353.

Przy pojedynku z awansem zasadniczym cechem tegoż jest

tzw. „awans”, czyli pewien kierunek poruszania się przeciwników i jego rozmiar.

Art. 354.

Sekundanci winni wybrać teren tego rodzaju aby na przestrzeni od

39 do 24 m, zapewnić przeciwnikom możliwość zbliżenia się do

siebie po 6 m z każdej strony.

Art. 355.

Nie wolno przy pojedynku z awansem ustanawiać teren starcia

mniejszy niż 24 m długości, za rozmiar awansu większy nad 6 m

dla każdego przeciwnika.

Art. 356.

Uskutecznia się to w ten sposób, iż sekundanci ustawiają swych

klientów na tzw. miejscach wyjścia tj.

miejscach, z których mają

awans rozpocząć i miejsca te zaznaczają, a

następnie odmierzają

6 m w linii prostej, w kierunku przeciwnika i koniec tej

przestrzeni znowu zaznaczają w sposób widoczny (np. wbicie

laski). Jest to tzw. przestrzeń awansu, a jej koniec

bariera.

Art. 357.

Jeżeli wszystkie przygotowania są ukończone, pistolety

naładowane, przeciwnicy ustawieni, dystans

określony i

wyznaczony, a broń przeciwnikom wręczona - natenczas kierujący

pojedynkiem daje komendę: „Pa!”.



Art. 358.

Po komendzie: „Pal!” przysługuje obu przeciwnikom (o ile warunki starcia kolejności strzałów nie określają), prawo poruszania się naprzód w kierunku przeciwnika na wyznaczonej przestrzeni 6 m aż do bariery, oraz prawo oddania strzału o każdej porze, również w czasie awansowania i dowolnie długiego

celowania.

Art. 359.

Można również nie ruszać się z miejsca wyjścia i tam oczekiwać awansu przeciwnika. Nie wolno jednak cofać się w razie zrobionego poprzednio awansu.

Art. 360.

Prawo awansowania uprawnia przy tego rodzaju pojedynku jedynie do swobodnego, naturalnego chodu, w pozycji wyprostowanej.

Niedozwolone więc jest: pochylanie się, zbliżanie w skoku, lub po innej linii jak tylko prostej, w kierunku przeciwnika.

Art. 361.

Nie można w żaden sposób przekroczyć bariery. Przekroczenie takie jest złamaniem zasad honorowych starcia.

Art. 362.

Poza tym obowiązują tu następujące zasady:  
a) przeciwnikom wolno celować dowolnie długo i celowanie przerwać nawet kilkakrotnie; ważne jest aby strzał nastąpił w przeciagu 1 minuty po komendzie;  
b) po oddaniu strzału stanąć nieruchomo i tak oczekiwać strzału przeciwnika, któremu kierownik pojedynku ma pozostawić 1 minutę do awansu i strzału, w tym jednak najwyżej 10 sekund na celowanie;  
c) ranny może oddać strzał nawet wówczas, gdy padnie na ziemię;  
d) na komendę: „Stój!” należy zatrzymać się i zwrócić broń lufą ku ziemi.

Art. 363.

Jeżeli jeden z przeciwników zostaje w ten sposób ranny, iż nie może wykonać awansu, pod żadnym pozorem nie wolno sekundantom na placu starcia zmienić warunków w ten np. sposób, by pojedynek z awansem zmienić na pojedynek ze stałym stanowiskiem.

#### ROZDZIAŁ XXIV.

Pojedynek z awansem wzdłuż linii równoległych  
Art. 364.

Przy tej najniebezpieczniejszej odmianie pojedynku pistoletowego sekundanci wykreślają na miejscu starcia dwie linie równoległe tzw. linie awansu, przestrzegając następujących zasad:

- a) długość linii ma wynosić 20 m.
- b) odległość ich od siebie - 12 m.

Art. 365.

Przeciwników ustawiają sekundanci na przeciwległych końcach linii przeciwległej.

Art. 366.

Po ustawieniu przeciwników, naładowaniu broni i wręczeniu jej przeciwnikom, zwraca się do nich kierujący starciem z jasnym wyszczególnieniem zasad tego rodzaju starcia, po czym podaje komendy: „Baczność!” i „Pal!”.

Art. 367.

Po komendzie „Pal!” wolno przeciwnikom albo natychmiast wystrzelić, albo też rozpocząć awans po swej linii w kierunku przeciwnika i w każdej chwili strzelić, celując przez czas dowolny, przerywając celowanie nawet kilkakrotnie.

Art. 368.

O ile jeden z przeciwników nie ruszył się z miejsca, może drugi podejść po swej linii aż do miejsca przeciwległego tak, iż obu rozdzielać będzie przestrzeń 12m, i stać dać ognia.

Art. 369.

Na wszelki sposób strzał musi nastąpić w ciągu 1 minuty po

komendzie.

Art. 370.

Po oddanym strzale należy stanąć nieruchomo i w tej pozycji oczekiwać strzału przeciwnika, który może zbliżyć się i oddać strzał w przeciugu pół minuty po strzale poprzednim.

Art. 371.

Tempo awansowania jest dowolne. Musi to być jednak chód.

Poruszać się po linii skokami lub biegiem nie wolno. Zabronionym jest również zboczenie z linii awansu, lub cofanie się.

ROZDZIAŁ XXV.

Pojedynki obostrzone i pojedynki amerykańskie

Art. 372.

Pojedynkami obostrzonymi nazywamy starcia, przy których sekundanci w warunkach pojedynku, postanawiają by przeciwnicy po bezskutecznym użyciu jednej broni, ujęli za inną broń honorową.

Art. 373.

Sekundantom pozwalają postanowienia honorowe na spisanie warunków pojedynku obostrzonego, przy zachowaniu następujących prawideł:

a) obostrzenie pojedynku może nastąpić tylko przy ciężkim naruszeniu honoru jednego z przeciwników, tegoż żony, narzeczonej, matki, siostry lub czci rodziny, albo też przy zniewadze czynnej.

Spisywanie warunków obostrzonego pojedynku przy wszystkich

innych obrazach pociąga za sobą niehonorowość spisujących

warunki sekundantów;

b) obostrzyć pojedynek można tylko bronią honorową, przy

zastosowaniu wszelkich w niniejszym kodeksie umieszczonych postanowień;

c) przeciwnicy mogą ująć za broń drugą tylko wówczas jeżeli

użycie broni pierwszej pozostało bez rezultatów

(np. trzykrotna, bezskuteczna wymiana strzałów), albo uniemożliwiło przeciwnikom lub jednemu z nich władanie broni± pierwsz± przy zachowaniu zdolno¶ci do walki broni± drug±.

Art. 374.

Jeżeli przeciwnik zdolny jest wprowadzić do walki broni± drug±, jednakowoż rana, zmęczenie lub zdenerwowanie widocznie przechyla wynik na jego niekorzy¶ć - należy zaniechać użycia drugiej broni.

Art. 375.

O tym czy przeciwnicy zdolni s± do walki drug± broni±, orzekaj± zawsze lekarze. Zastrzeżenie sekundantów, umieszczone w warunkach starcia, zastrzegaj±ce im głos w tej kwestii decyduj±cy, a pozostawiaj±ce lekarzom głos doradczy - jest nieważne i bez znaczenia.

Art. 376.

Opinia obu lekarzy musi być jednomy¶lna. W razie gdy jej nie ma, odzyskuj± sekundanci prawo decyzji o użyciu drugiej broni.

Art. 377.

Obostrzać pojedynek można tylko w ten sposób, iż przeciwnicy;

a) po walce na szable lub szpady użyj± pistoletów lub

b) po trzykrotnej wymianie kul ujm± za szable lub szpady

Art. 378.

Niedozwolone jest obostrzenie pojedynku przez przydanie broni

cech, których broń honorowa nie posiada (np. gwinty do

pistoletów). Taki pojedynek jest aktem niehonorowym, a osoby,

bior±ce w nim udział staj± się niehonorowymi.

Art. 379

Pojedynkiem amerykańskim nazywamy pojedynek, w którym o życiu i

¶mierci przeciwników lub o nadaniu jednemu z nich w jakikolwiek

sposób widocznej przewagi podczas walki - decyduje los (np.

pojedynek nakazujący przeciwnikowi wyciąganiem  
los popełnienie  
samobójstwa, lub w którym los rozstrzyga, który  
z przeciwników  
posługiwać się będzie bronią nabitą, a który nie  
nabitą itp.).

Pojedynki amerykańskie są aktem niehonorowym,  
nie mającym nic  
wspólnego z odwiecznymi zasadami honoru i  
ściągają niehonorowość  
na wszystkie osoby biorące w nich udział.

Art. 380.

Niedozwolone są również tzw. pojedynki  
wyjątkowe, pod pojęcie  
których podciągamy wszystkie inne formy starcia  
dwóch osób, a  
które nie są pojedynkami amerykańskimi, ani też  
walkami honorowymi.

Z nadzwyczaj wielkiej ilości takich pojedynków  
wyjątkowych  
wyliczamy przykładowo:

1. pojedynek na broń gwintowaną;
2. pojedynek pistoletowy na odległość mniejszą  
niż 12 m lub. z  
nieograniczonym czasem do celowania;
3. pojedynek, w którym przeciwnicy obróceni do  
siebie plecami  
odwracają się na komendę i równocześnie  
strzelają; oraz inne  
bardziej fantastyczne;
4. pojedynek na szable, przy czym obaj  
przeciwnicy mają  
zawiazane oczy;
5. pojedynek na noże;
6. odbyty konno,
7. z jednym pistoletem;
8. na szable w ciemnościach, przy czym jeden z  
przeciwników ma w  
rękę latarkę, zaś drugi chustę, którą usiłuje  
latarkę  
przeciwnika zgasić;
9. pojedynki, mające miejsce bezpośrednio po  
obrazie.

Art. 381.

Zarówno ci, którzy bezpośrednio biorą czynny  
udział w tego  
rodzaju pojedynkach, jak również ci, którzy przy  
nich  
interwenują np. sekundanci, kierujący starciem  
- stają się

niehonorowymi.

Wyjtek stanowi lekarze, których funkcje zasadzają się zawsze na względach właściwie pojętej humanitarności.

## ROZDZIAŁ XXVI.

Po pojedynku

Art. 382.

Z chwilą, kiedy sekundanci ewentualnie lekarze orzekają u jednego z walczących niezdolność do walki lub (zależnie od brzmienia warunków) pierwszą, drugą albo trzecią krew - kierownik starcia ogłasza pojedynek za ukończony i równocześnie stwierdza jego honorowy przebieg.

Art. 383.

Po ukończeniu pojedynku mogą sekundanci poczynić kroki, zmierzające do pojednania się przeciwników.

Czynić to jednak

mają dyskretnie i ostrożnie, aby przez odmówienie podania ręki drugi przeciwnik nie został obrażony.

Art. 384.

Nikt nie ma obowiązku pojednania się przeciwnikiem po pojedynku - jeżeli jednak pojednanie następuje, natenczas pierwszy podaje rękę przeciwnik nieuszkodzony w walce lub lżej ranny. Jeżeli obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku lub jednakowo ciężko zostali ranni, pierwszy ma podać rękę wyzwanemu.

Art. 385.

Następnym obowiązkiem sekundantów jest spisanie protokołu odbytego pojedynku. Spisanie to ma nastąpić bezpośrednio po pojedynku, a w każdym razie „jeszcze tego samego dnia.

Art. 386.

Protokół odbytego pojedynku ma zawierać:

1. dokładną datę, czas co do godziny i miejsce starcia;
2. nazwiska walczących, sekundantów, prowadzącego starcie i lekarzy;
3. przebieg starcia uwidaczniający ilość złożeń, względnie

- wymiany strzałów;  
4. kto, przy którym złożeniu (względnie wymianie kul) odniósł rany;  
5. opisanie rany;  
6. zarządzone pauzy i przerwy starcia;  
7. który z walczących i na jakiej podstawie uznany został za niezdolnego do dalszej walki (przy pojedynkach do niezdolności);  
8. stwierdzenie honorowego przebiegu starcia względnie dokonane złamanie zasad honorowych;  
9. podanie, czy nastąpiło pojednanie się przeciwników, czy nie;  
10. podpisy czterech sekundantów.

Art. 387.

Protokół odbytego pojedynku należy wygotować w dwóch egzemplarzach i doręczyć po jednym egzemplarzu każdemu przeciwnikowi. Protokół taki stanowi dowód honorowego zakończenia sprawy.

Art. 388.

O postępowaniu w razie pogwałcenia zasad honorowych pojedynku traktuje rozdział XIX.

Art. 389.

Należy zaniechać odwiedzenia ciężko rannego przeciwnika, tym więcej, jeżeli znajduje się u rodziny; gdyż wystarcza zasięgnięcie przez sekundantów wiadomości o stanie zdrowia rannego.

Art. 390.

Po honorowo odbytym pojedynku nie należy nigdy roztrząsać powodu tegoż, charakteru zniewagi, która pojedynek wywołała, lub wdawać się w polemikę na jakikolwiek temat, związany z raz już załatwionym zajęciem.

ROZDZIAŁ XXVII.

Zasada pisemności

Art. 391.

W przeciwieństwie do niemieckiego, polski zwyczaj honorowy tylko w pewnych ściśle oznaczonych wypadkach wymaga

pisemnego  
ustalenia kwestii, z uwagi na honor jednego lub  
obu przeciwników.

Art. 392.

Każdy pisemny dokument sprawy honorowej musi  
zawierać dokładną  
datę wystawienia, przy czym czas musi być  
oznaczony co do  
godziny.

Art. 393.

Pisemne ustalenie pewnego zdarzenia w  
pertraktacjach honorowych  
nastąpić może albo celem ustalenia podstaw do  
dalszych  
pertraktacji, lub też celem ewentualnego  
opublikowania pewnego  
zdarzenia ze względu na honor jednego lub obu  
klientów.

Art. 394.

Każdy pisemny dokument sprawy honorowej zawierać  
musi czytelne  
podpisy osób, które go wystawiły. Przy  
protokołach  
jednostronnych winny osoby spisujące  
jednostronny protokół  
umieścić swe dokładne adresy celem umożliwienia  
przeciwnikowi  
łatwego wyzwania.

Art. 395.

Od ogólnego pravidła, zawartego w drugim zdaniu  
art. 394.

uwolnieni są sędziowie jednostronnego sądu  
honorowego, którzy  
pod jednostronnie wydanym orzeczeniem nie  
potrzebują do swych  
podpisów dołączać adresów – skoro ich nie można  
ich pociągać do  
odpowiedzialności honorowej.

Art. 396.

Pisemne dokumenta sprawy honorowej dzielimy z  
uwagi na osoby  
sporządzające:

- a) na protokoły spisane przez sekundantów;
- b) na dokumenty sądów honorowych i rozjemczych.

Art. 397.

Do protokołów spisanych przez sekundantów  
zaliczamy:

- a) protokół z odmówienia satysfakcji;
- b) protokół załatwiający polubownie spór  
honorowy;



- a) protokół zawierający zapis na sęd honorowy lub rozjemczy;
- b) d) protokół z warunkami starcia;
- c) protokół odbytego pojedynku;
- d) protokół jednostronny

Art. 398.

Do dokumentów sędów honorowych należą:

- a) pisemne wezwania osób trzecich do złożenia zeznań w charakterze świadków;
- b) protokoły z odbytych posiedzeń sędu honorowego lub rozjemczego;
- c) orzeczenia sędów honorowych i rozjemczych.

Art. 399.

Z dokumentów spisanych przez sęd honorowy lub rozjemczy wolno opublikować tylko orzeczenie sędu. Wszystkie inne są tajne i pozostają w przechowaniu u przewodniczącego

sędu.

Art. 400.

Każdy dokument sprawy honorowej spisuje się w dwóch egzemplarzach, przy czym każdej ze stron należy wręczyć jeden egzemplarz. Wyjątek stanowi orzeczenie sędu honorowego, które wygotowuje się w trzech egzemplarzach, przy czym trzeci egzemplarz pozostaje w przechowaniu u przewodniczącego sędu.

Art. 401.

Opublikować dany pisemny dokument może każdy honorowo zainteresowany, o ile w tymże dokumencie znajduje się klauzula, upoważniająca do publikacji, a umieszczona przez osoby wystawiające. Osobom trzecim publikować go nie wolno.

Art. 402.

Wyjątkowo mogą sekundanci opublikować dany dokument honorowy, a to wówczas, jeżeli przez pokutne rozszerzanie pogłoski cierpi honor ich klienta.

Art. 403.

Co do formy zewnętrznej protokołów, z uwagi, iż spisywane są w

sprawach dotyczących honoru ludzkiego - winny  
 być one spisane  
 czysto, czytelnie, bez poprawek, na papierze  
 formatu papieru  
 kancelaryjnego.  
 Zaniechać należy zwyczaju spisywania protokołów  
 na papierze  
 listowym.  
 Art. 404.  
 Miejscem spisywania protokołów powinny być  
 miejsca prywatne (np.  
 mieszkania prywatne, kancelarie w godzinach  
 pozaurzędowych itp.).  
 Spisywanie dokumentów honorowych po kawiarniach  
 jest w wysokim  
 stopniu niewłaściwe.

-----  
 Zaplanuj wyjazd na weekend majowy!  
 Sprawdź nasze propozycje i promocyjne ceny!

[http://klik.wp.pl/?adr=http%3A%2F%2Fturystyka.wp.pl%2Fwycieczki.html%3Ddzial%3Doferty\\_okresowe%26id\\_typ%3D2&sid=156](http://klik.wp.pl/?adr=http%3A%2F%2Fturystyka.wp.pl%2Fwycieczki.html%3Ddzial%3Doferty_okresowe%26id_typ%3D2&sid=156)